KWARTALNIK SAMORZĄDOWY ISSN 1425-2252

GŁOS ORNONTOWIC

NR 9/97 LIPIEC SIERPIEŃ WRZESIEŃ

CENA 50 GR

Peregrynacja
Jasnogórskiego Obrazu

23 i 24 września br. przeżywaliśmy peregrynację Kopii Jasnogórskiego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W naszej parafii było to największe tegoroczne wydarzenie religijne. Podobne miało miejsce w latach 60-tych, wówczas jednak do Ornontowic dotarły jedynie ramy Cudownego Obrazu, bowiem sam obraz został... aresztowany przez komunistyczne władze.

Szczegóły na str. 7

Otwarcia remizy dokonuje minister Jerzy Markowski. Z lewej sekretarz Zarządu Tadeusz Szymała, z prawej naczelnik OSP Karol Langer. Zdj. Zenon Keller

70-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej

REMIZA NA JUBILEUSZ

13 września... Ten dzień na długo pozostanie w pamięci wielu mieszkańców Ornontowic, ten dzień już teraz stanowi jedną z ważniejszych dat w historii gminy. Jego głównymi bohaterami byli strażacy świętujący jubileusz 70-lecia swojej jednostki. Czyż można wyobrazić sobie wspanialsze uświetnienie takiego jubileuszu niż oddanie do użytku nowej remizy? I to takiej, której nie powstydziłaby się żadna jednostka, remizy na miarę nowego stulecia...

Szczegóły na str. 4

WYBORY W ORNONTOWICACH

Zwycięstwo AWS

Spośród blisko 3,5 tysiąca mieszkańców Ornontowic uprawnionych do głosowania w ostatnich wyborach wzięło udział 1826 osób. W naszej gminie frekwencja wyniosła więc ponad 52 procent.

Mimo nieco większej niż w skali kraju frekwencji, wynik głosowania w Ornontowicach w pewnym stopniu jest odzwierciedleniem ogólnopolskich preferencji i sympatii wyborczych. Także tutaj zdecydowanie najwięcej głosów zdobyli kandydaci na posłów z listy **Akcji Wyborczej Solidarność**, na których głosowało 834 wyborców. Drugie miejsce przypadło **Sojuszowi Lewicy Demokratycznej**, na którego listę oddano 294 głosy. Na miejscu trzecim w Ornontowicach znalazła się **Unia Wolności** - 272 głosy. Te trzy ugrupowania cieszyły się zdecydowanie największym poparciem, bowiem następny w kolejności Ruch

Dokończenie na str. 6

Tegoroczne święto plonów zorganizowano w naszej gminie w niedzielę, 14 września. Dziękczynną mszę św. w miejscowym kościele odprawił z tej okazji ks. proboszcz Jerzy Kiełbasa. Podobnie jak w latach poprzednich, druga część dożynek odbyła się w sali Gminnego Domu Kultury.

Dożynki '97

Przed kościołem starostów, którzy przynieśli chleb i wino witał proboszcz parafii. Zaś honory starostów pełnili w tym roku **Cecylia Domagała** i **Jarosław Szczepański.** Za nimi weszła do kościoła delegacja Koła Gospodyń Wiejskich

Dokończenie na str. 6

Starostowie dożynek - Cecylia Domagała i Jarosław Szczepański. Zdj. Zenon Keller

WAŻNE WYDARZENIA

ZE ŚWIATA

● 30 sierpnia br. zmarła tragicznie księżna Walii - Diana. Miliony ludzi na całym świecie 6 września oddały ostatni hołd znanej prawie wyłącznie ze szklanego ekranu kobiecie - pięknej i bogatej zewnętrznie i wewnętrznie, kobiecie będącej symbolem bezinteresownego człowieczeństwa dla całego świata. Żyjąca w samotności, z dala od najbliższych, rozumiała ból i smutek innych, zarówno bogatych jak i zwykłych śmiertelników. "Urodziła się damą, była księżną, pozostanie legendą".

● 5 września br. odeszła od nas na zawsze największa misjonarka świata - Laureatka Pokojowej Nagrody Nobla - Matka Teresa z Kalkuty, odeszła lecz pozostanie żywa w naszej pamięci Jej gorąca miłość i silna wiara.

Matka Teresa walczyła z biedą na ulicy, z głodem i chorobami - pochowana została w tym samym przeludnionym mieście z ponurymi slumsami, które przez pół wieku usiłowała przekształcić w "miasto radości".

Śmierć zwykłej misjonarki, prostej w swej dobroci i miłości, powinna być dla nas żyjących chwilą samokrytycyzmu i refleksji w momentach słabości i zwątpienia.

"Matka Teresa zapaliła płomień miłości (...). Świat bardzo potrzebuje światła tego płomienia" - powiedział Ojciec Święty.

Z KRAJU

■ Dramatyczny lipiec '97. Powódź w Polsce. Dla wielu Polaków południowo-zachodniej Polski był to najtrudniejszy okres życia. Tysiące zalanych hektarów, tysiące ludzi pozbawionych dachu nad głową. Pomimo wielu negatywnych uwag skierowanych pod adresem kierujących akcją ratowniczą, powódź pozwoliła ujawnić zdolność ludzi do samoorganizowania się, do solidaryzowania w momentach tragizmu. Czas powodzi był czasem wielkiej próby dorosłości wszystkich Polaków.

■ 19-21 września 1997 r. - Międzynarodowa Akcja "Sprzątanie Świata". Pod patronatem Programu Ochrony Środowiska Naturalnego Narodów Zjednoczonych (UNEP) po raz czwarty Polacy, m.in. i mieszkańcy gminy Ornontowice, przystąpili do akcji poprawy stanu środowiska naturalnego. Przewodnie hasło tegorocznej akcji brzmi: "Woda źródłem życia". Indywidualnym zadaniem każdego z nas jest jej oczyszczanie i ochrona.

■ 21 września br. - Wybory do Sejmu i Senatu RP. Pięć ugrupowań weszło do Sejmu trzeciej kadencji: AWS (33,83% głosów), SLD (27,13%), UW (13,37%), PSL (7,31%), ROP (5,56%). Wyborcza frekwencja wyniosła poniżej 50% uprawnionych do głosowania.

UCHWAŁA NR XL/188/97 RADY GMINY ORNONTOWICE

z dnia 29 lipca 1997 r.

w sprawie: zmiany uchwały ustalającej opłaty za zrzut ścieków na oczyszczalnię ścieków Ornontowice-Południe.

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt 15, art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity z 1996 r. Dz.U. nr 13 poz.74 z późniejszymi zmianami) oraz § 3 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzanie ścieków (Dz.U. nr 151, poz.716) na wniosek Zarządu Gminy po wysłuchaniu informacji o ściągalności opłat za ścieki na oczyszczalnię Ornontowice-Południe, Rada Gminy uchwala:

§ 1

W uchwale Nr XXXV/164/97 Rada Gminy Ornontowice z dnia 11 marca 1997r. w sprawie ustalenia opłat za zrzut ścieków na oczyszczalnię ścieków Ornontowice-Południe zmienia się treść § 2, nadając mu nowe brzmienie:
„§ 2. Ilość zużytej wody ustala się wg odczytów wodomierza, a dla gospodarstw domowych nie posiadających wodomierza wg średniego zużycia wody na jedną osobę, które ustala się w ilości 3 m³ na miesiąc."

§ 2

Wykonanie uchwały i nadzór nad jej stosowaniem powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała obowiązuje z dniem 1 sierpnia 1997 r. i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty oraz w prasie lokalnej.

Sesje Rady Gminy Ornontowice

18 września br. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Gminy Ornontowice. Nie, jak zwykle, w sali Gminnego Domu Kultury, lecz w oddanej kilka dni wcześniej remizie Ochotniczej Straży Pożarnej. Radni mogli więc raz jeszcze przyjrzeć się nowemu obiektowi, strażacy zaś mieli kolejną okazję, by podziękować władzom samorządowym za przekazywane fundusze.

Po przyjęciu protokołu z ostatniej sesji oraz wysłuchaniu informacji wójta o realizacji uchwał i pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami głos zabrali przewodniczący komisji branżowych, którzy również składali swoje sprawozdania.

Następnie przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze. Radę Gminy zapoznano z treścią pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonej przez Zarząd Gminy informacji w sprawie przebiegu wykonania budżetu i udzielonych zamówieniach publicznych. Przegłosowano także uchwałę w sprawie zmian w tegorocznym budżecie gminy, będących konsekwencją wcześniejszej decyzji o zaciągnięciu krótkoterminowego kredytu. Kolejna z podjętych uchwał dotyczyła nabycia przez gminę gruntu o powierzchni 1.077 m² w rejonie projektowanej drogi dojazdowej do Kolonii Solarnia. Mocą uchwały poszerzony został skład Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ornontowicach. Na dodatkowego członka tej komisji powołany został radny **Rafał Ulbrych**. Radni poprzez wprowadzenie kolejnych punktów musieli także przegłosować zmiany w uchwale, która została podjęta w czerwcu br. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W ostatniej części obrad wójt informował o działalności Związku Komunalnego Projektowanego Powiatu Mikołowskiego (dot. Miejskiej Strefy Usług Publicznych - *na ten temat również na stronie 8*). Sprawozdanie z działalności Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego złożył delegat gminy **Herbert Krautwurst**. (r)

7 października br. Rada Gminy Ornontowice podjęła kilka uchwał związanych z projektem powołania **Mikołowskiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych**. Podobne decyzje - zgodnie z postanowieniem wydanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji - muszą w ciągu najbliższych dni podjąć również samorządy czterech pozostałych gmin, które znajdą się w mikołowskiej strefie, a więc Łaziska Górne, Orzesze, Wyry i Mikołów.

Pierwsza z podjętych na ostatniej sesji uchwał w tej sprawie dotyczyła samego utworzenia Mikołowskiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych. Kolejna stanowiła obszerny dokument zawierający Statut, którym rządzić się będzie mikołowska strefa oraz wykaz jednostek organizacyjnych i dróg podlegających przejęciu przez strefę. Uchwalony statut reguluje m.in. zadania do jakich powołana została strefa usług publicznych oraz jej organy, którymi są Zgromadzenie Strefy i Zarząd Strefy.

W skład Zgromadzenia Strefy - jako organu stanowiącego i kontrolnego - wchodzić będą wójtowie (burmistrzowie) oraz po pięciu delegatów z każdej gminy wyznaczonych przez poszczególne rady.

Do właściwości Zgromadzenia należą w szczególności: dokonywanie zmian w Statucie, uchwalanie Regulaminów Zgromadzenia i Zarządu Strefy oraz Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Strefy, uchwalanie planu finansowego, powołanie Komisji Rewizyjnej oraz stałych i doraźnych komisji Zgromadzenia.

Zarząd Strefy składa się z pięciu osób, po jednej z każdej gminy, przy czym Zgromadzenie może powołać w skład Zarządu osoby spoza grona swoich delegatów w liczbie nie przekraczającej dwóch osób. Do zakresu działania Zarządu należą wszystkie sprawy nie zastrzeżone do właściwości Zgromadzenia, w szczególności zaś zarządzanie majątkiem Strefy, zatrudnianie i zwalnianie kierowników jednostek organizacyjnych Strefy, sporządzanie projektów planu finansowego Strefy, przedkładanie Zgromadzeniu sprawozdań z jego wykonania oraz sprawozdań z działalności i stanu majątkowego Strefy.

Rada Gminy Ornontowice zdecydowała także o wyznaczeniu delegatów do Zgromadzenia Mikołowskiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych. Prócz wójta **Kazimierza Adamczyka** - delegata "z urzędu" - naszą gminę w Zgromadzeniu Strefy reprezentować będą **Henryk Malczyk, Damian Dyrbusz, Sławomir Bijak, Alfred Konarski** i **Herbert Krautwurst**. *(r)*

W ramach współpracy pomiędzy Związkiem Komunalnym Projektowanego Powiatu Mikołowskiego i Powiatem Neuss sześciodniową wizytę złożyła w Polsce niemiecka delegacja, której przewodniczył landrat Dieter Patt. Celem wizyty było m.in. zapoznanie się ze skutkami lipcowej powodzi na terenach gmin wchodzących w skład Związku Komunalnego. W Ornontowicach - na szczęście - zamiast spustoszenia jakie może wywołać żywioł, Niemcy oglądali nową remizę, biorąc udział w jej uroczystym otwarciu.

Powitanie niemieckiej delegacji w Urzędzie Gminy. Zdj.Zenon Keller

NIEMIECKA DELEGACJA W ORNONTOWICACH

Przyjacielska wizyta

Zanim niemiecka delegacja dotarła do Ornontowic, odbyła kilka planowanych wcześniej spotkań na terenie gmin wchodzących w skład Związku Komunalnego. Jedno z takich spotkań odbyło się w Orzeszu, gdzie w Urzędzie Miejskim w piątek 12 września prócz gospodarzy i niemieckiej delegacji gościli również przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Tam również dokonano uroczystego podsumowania konkursu plastycznego dla młodzieży szkolnej pn. *„My Niemcy i nasi wschodni sąsiedzi"*. Wśród laureatów tego konkursu była również ornontowicka młodzież. Uczennicom Szkoły Podstawowej im. Karola Miarki nagrody wręczał osobiście starosta powiatu Neuss **Dieter Patt**.

W sobotę 13 września niemiecka delegacja zawitała do Ornontowic. Tuż po godz.10.00 oficjalnego powitania w Urzędzie Gminy dokonali wójt **Kazimierz Adamczyk** i przewodniczący Rady Gminy **Henryk Malczyk**. Niemieckiemu staroście towarzyszyli: **Matthias Schneiders** (dyrektor powiatowy), **Fred Engels** (radca powiatowy), **Gertruda Junkers**, **Henryk Wollny** i **Hilmar Wagner**. W trwającym ponad godzinę spotkaniu przy kawie uczestniczyli również zastępca wójta **Michał Adamczyk**, wiceprzewodniczący Rady Gminy **Damian Dyrbusz**, przewodniczący Komisji Ładu i Porządku Publicznego **Henryk Spyra**, skarbnik gminy **Celina Nowak**, kierownik Urzędu **Joanna Jeleń** oraz kierownik Referatu Rozwoju i Infrastruktury **Beata Drobny**. Rozmawiano m.in. na temat dotychczasowych i planowanych form współpracy między powiatem Neuss a gminami tworzącymi Związek Komunalny. Zwrócono uwagę, iż po etapie wzajemnego poznawania się, szkoleń i wymianie niektórych doświadczeń przyszedł czas na bardziej wymierne efekty kontaktów obu regionów. Stąd zapewne pytanie niemieckich gości, których zainteresowała sfera gospodarcza regionu, m.in. formy własności działających tutaj przedsiębiorstw. Niemcy pytali m.in. o łaziską elektrownię oraz jakość wydobywanego w Ornontowicach węgla i możliwości jego ewentualnego eksportu.

Starostę powiatu Neuss interesowało funkcjonowanie ornontowickiej oczyszczalni ścieków. Zdj.Zenon Keller

Po spotkaniu w Urzędzie Gminy niemiecka delegacja udała się na teren miejscowej oczyszczalni ścieków. Zwiedzając ten obiekt starosta powiatu Neuss pytał m.in. o koszty eksploatacji oraz zasady organizacyjne na jakich funkcjonuje oczyszczalnia. Dieter Patt podkreślił, iż rozwiązanie organizacyjne jakie zastosowano w Ornontowicach jest rozwiązaniem najlepszym i najwyżej cenionym w Niemczech. Chodzi o przekazanie zarządzania w ręce prywatnej firmy, podczas gdy sam majątek nadal pozostaje własnością gminy. W ten sposób tworzy się relacja między gminą a prywatnym podmiotem, co z jednej strony powoduje ograniczenie możliwości publicznego (społecznego) wpływania na bieżącą działalność firmy, z drugiej zaś strony istnieje czynnik bezpośrednio odpowiedzialny za funkcjonowanie firmy i powierzony jej majątek. Starosta prosił również o zaakcentowanie tej kwestii na łamach lokalnej prasy. Kierownik oczyszczalni zaznaczył natomiast, iż urządzenia działające w ornontowickiej oczyszczalni pochodzą z Czech, powstały na licencji niemiecko-szwajcarskiej, zaś automatyka i sterowanie są dziełem polskich inżynierów i konstruktorów.

- Tu powinien być powiat - mówił starosta z Neuss, siedząc za biurkiem dyrektora ZSR. Zdj.Zenon Keller

Kolejny etap wizyty przebiegał tuż obok. Niemieccy goście zwiedzali bowiem nowy gmach Zespołu Szkół Rolniczych, w którym oglądali kilka pracowni i... gabinet dyrektora. Landrat Patt rozsiadając się za wygodnym biurkiem dyrektora szkoły stwierdził, iż jest przekonany, że to właśnie tutaj, w Ornontowicach, w przyszłości powinno powstać powiatowe centrum. Zaś nawiązując do wizyty w oczyszczalni podkreślił, iż nie sztuką jest jedynie mówić o współpracy, gdyż taka forma jest tylko czczą gadaniną. Przykładem konkretnej współpracy może być natomiast działalność w zakresie ochrony środowiska, przy czym nie jest wcale powiedziane, że to Niemcy muszą, czy też mają mieć lepsze rozwiązania. Istotne są więc wzajemne kontakty, które mogą doprowadzić do wypracowania wspólnych rozwiązań, np. w zakresie budowy oczyszczalni czy składowisk odpadów komunalnych.

Dalszy przebieg wizyty niemieckiej delegacji na terenie naszej gminy wiązał się z uroczystym otwarciem nowej remizy i jubileuszem 70-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej. Jak się okazało, na to urodzinowe przyjęcie Niemcy nie przyjechali z pustymi rękami...

Robert Ratajczak

O dalszym przebiegu wizyty niemieckiej delegacji w Ornontowicach na stronach 5-6.

Dokończenie ze str. 1

Tak dokładnie trudno byłoby chyba ustalić od kiedy trwały przygotowania do strażackiego jubileuszu w Ornontowicach. Wiadomo natomiast dokładnie kiedy powołany został Społeczny Komitet Budowy Remizy Strażackiej. Było to 16 grudnia 1991r., zaś 9 maja 1992 r. uroczystym wmurowaniem kamienia węgielnego rozpoczęto budowę. Minęło 5 lat i oto efekt, który przeszedł oczekiwania być może nawet niektórych budowniczych...

70-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej

REMIZA NA JUBILEUSZ

W sobotę, 13 września br., program jubileuszowych obchodów rozpoczynała strażacka pobudka, oczywiście przy użyciu strażackiej syreny. Na godzinę 11.00 zarządzono zbiórkę przed budynkiem nowej remizy. Stąd około 11.30 ruszyła w kierunku kościoła kolumna strażaków i zaproszonych gości prowadzona przez orkiestrę dętą kopalni „Makoszowy". Do uformowanego pochodu pod Urzędem Gminy dołączyły władze samorządowe oraz niemiecka delegacja z powiatu Neuss. Zanim cała kolumna weszła do kościoła p.w. św. Michała Archanioła goście z Niemiec na pobliskim cmentarzu złożyli wiązankę kwiatów pod pomnikiem, na którym widnieje napis: „Wszystkim, którzy zginęli z Ornontowic w czasie II wojny światowej, w obozach koncentracyjnych, podczas internowania i na frontach wojennych". O godz. 12.00 rozpoczęła się uroczysta msza św. w intencji strażaków, którą odprawił ks.proboszcz **Jerzy Kiełbasa**. Homilię wygłosił zaproszony przez strażaków ks. dr **Antoni Kiełbasa**, salwatorianin z Trzebnicy koło Wrocławia, brat naszego proboszcza. Podczas nabożeństwa dokonano również poświęcenia figury św. Floriana, patrona strażaków.

Podczas mszy św. poświęcono figurę św. Floriana, patrona strażaków - z lewej ks. dr Antoni Kiełbasa, z prawej ks. proboszcz Jerzy Kiełbasa. Zdj. Zenon Keller

Część oficjalna jubileuszowej uroczystości rozpoczęła się około godz. 13.30 od raportu, który przedstawicielowi Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP złożył naczelnik ornontowickiej OSP **Karol Langer**. Zaproszonych gości witał prezes OSP **Sławomir Bijak** - wśród nich byli m.in. wiceminister - pełnomocnik Rządu d/s restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego - **Jerzy Markowski**, członkowie niemieckiej delegacji z powiatu Neuss, **Adam Gomola** - prezes KWK „Budryk" S.A., **Janusz Pierzchała** - dyrektor KWK „Budryk" d/s pracowniczych, **Andrzej Musioł** - członek Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach, brygadier **Henryk Warzecha** - zastępca komendanta Rejonowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach oraz delegacje okolicznych samorządów, organizacji i jednostek OSP. Byli również projektanci i budowniczowie remizy.

Wstęgę przecina prezes OSP Ornontowice Sławomir Bijak. Zdj. Zenon Keller

Przemarsz pocztów sztandarowych do kościoła. Zdj. Zenon Keller

Następnie członek Zarządu OSP **Joachim Gabryś** po krótce przypomniał historię miejscowej jednostki OSP. I choć na łamach „Głosu Ornontowic" wspominaliśmy już o tym, warto raz jeszcze przytoczyć dzieje straży pożarnej z okresu jej tworzenia. Nawiązuje do tego również okolicznościowy folder.

*„Początki działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Ornontowicach sięgają lat 1925-1926, kiedy to na terenie Ornontowic wybuchały liczne pożary, które utwierdziły jej mieszkańców w przekonaniu o konieczności utworzenia miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Staraniem byłego naczelnika gminy **Franciszka Swobody** oraz sekretarza gminnego **Franciszka Kornasa** została pod koniec 1926 roku zakupiona czterokołowa sikawka ręczna. Pomieszczenie na remizę udostępnił w budynku gospodarczym ówczesny właściciel majątku **Klaus Hegenscheidt**. Zapewnił on również dostarczenie koni służących jako siła pociągowa wozu strażackiego w czasie ćwiczeń lub pożaru.*

*8 maja 1927 roku zwołano zebranie organizacyjne. Władze zwierzchnie reprezentowali wtedy **Wilhelm Klemens** - powiatowy komendant Straży Pożarnej oraz komendant rejonowy **Franciszek Krawczyk**. W zebraniu wzięło udział pięćdziesięciu mieszkańców Ornontowic, spośród których dwudziestu zgłosiło gotowość wstąpienia w szeregi OSP. Powołano więc pierwszy Zarząd w Ornontowicach, którego prezesem został wybrany ówczesny naczelnik gminy **Ignacy Zdzieblik**. Naczelnikiem został **Paweł Madeja**, a jego zastępcą **Paweł Kocjan**..."* - tyle

Okazały budynek nowej remizy OSP. Zdj. Zenon Keller

wspomnień o początkach ornontowickiej straży...

Do historii straży pożarnej obchodzącej jubileusz swego 70-lecia nawiązał również jej prezes, **Sławowir Bijak**, pełniący rolę gospodarza całej uroczystości. Wspomniał on, iż w 1955 Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ornontowicach przydzieliło miejscowej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej budynek magazynu po byłym kółku rolniczym, który strażacy we własnym zakresie kilkakrotnie przebudowywali. I choć panujące tam warunki były bardzo trudne - zaznaczył prezes - nie przeszkadzały one strażakom działać, dzięki ich nie gasnącemu zapałowi. - *Jednostka nasza kilkakrotnie występowała do ówczesnych władz lokalnych z koncepcją budowy remizy, jednak starania te nie odniosły żadnego skutku. Trzeba było kilkunastu lat, by sprawa budowy remizy stała się realna, co zaowocowało rozpoczęciem budowy remizy w maju 1992 roku* - mówił **Sławomir Bijak**. - *Ambicją naszych władz gminy i Ochotniczej Straży Pożarnej było ukończenie obiektu i oddanie go do użytku w Roku Jubileuszowym, na 70-lecie naszej jednostki. I można z całą stanowczością stwierdzić, iż zamierzony cel został osiągnięty. Zbudowana remiza jest na miarę XXI wieku. Łączna kubatura budynku wynosi 3.900 metrów sześciennych. Składają się na nią trzy boksy garażowe wraz zapleczem technicznym, sala imprez o powierzchni 220 metrów kwadratowych oraz zaplecze socjalne* - zakończył prezes OSP, dziękując przy tej okazji wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania nowego obiektu OSP.

Jubileuszowa uroczystość była okazją do wręczenia medali i dyplomów. Ornontowicka jednostka OSP została uhonorowana *srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa*. Aktu dekoracji sztandaru jednostki dokonał członek Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach **Andrzej Musioł**. Złote medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: **Zenon Czerwiński**, **Stanisław Janiczek**, **Herbert Krautwurst** i **Jan Malczyk**. Srebrnymi medalami uhonorowano **Jerzego Czerwińskiego**, **Mirosława Krawieczka**, **Alwina Siedlaczka** i **Tadeusza Skrobacza**. Brązowymi medalami wyróżniono wójta gminy **Kazimierza Adamczyka**, zastępcę wójta **Michała Adamczyka** oraz **Walburgę Szymałę**. Wręczono również odznaki *„Wzorowy strażak"*, które odebrali **Arkadiusz Gilner**, **Bronisław Nieradzik** i **Karol Kubicki**.

Odznaczony został również sztandar OSP Ornontowice. Zdj. Zenon Keller

Nową remizę podczas jej uroczystego otwarcia poświęcił proboszcz miejscowej parafii, ks. Jerzy Kiełbasa. Zdj. Zenon Keller

Pamiątkowymi statuetkami św.Floriana uhonorowani zostali: ks.proboszcz **Jerzy Kiełbasa**, starosta powiatu Neuss **Dieter Patt**, przewodniczący Rady Gminy **Henryk Malczyk**, wójt gminy **Kazimierz Adamczyk**, wiceminister **Jerzy Markowski**, prezes KWK „Budryk" S.A. **Adam Gomola**, sponsor otwarcia a zarazem wykonawca robót ślusarskich **Henryk Malczyk** oraz pozostali sponsorzy - **Klaudiusz Smerczek**, **Henryk Zdrzałek** i **Zdzisław Kalarus**.

Dyplomami za działalność na rzecz miejscowej jednostki straży pożarnej uhonorowano również skarbnika gminy **Celinę Nowak**, kierownika organizacyjnego Urzędu **Joannę Jeleń** oraz kierownika Referatu Rozwoju i Infrastruktury **Beatę Drobny**.

Wójt gminy gratulując strażakom wspaniałego jubileuszu zaznaczył, iż nowa remiza jest obiektem, który został zbudowany również z myślą o następnych pokoleniach. Dzięki temu będzie on z pewnością funkcjonalny przez kolejne dziesięciolecia. Wśród winszujących jubileuszu i okazałego obiektu był również wiceminister **Jerzy Markowski** oraz przedstawiciele sąsiednich jednostek OSP, samorządów, kopalni i innych zakładów pracy. Szczególną niespodziankę zgotowali strażakom niemieccy goście, którzy „na urodziny" przyjechali z okazałym prezentem w postaci ratunkowej wersji mercedesa. Starosta powiatu Neuss **Dieter Patt** wręczając naczelnikowi OSP kluczyki do samochodu życzył, by nigdy nie zaszła potrzeba jego użycia.

Oficjalnego przecięcia wstęgi i otwarcia nowej remizy dokonali: wiceminister **Jerzy Markowski**, proboszcz miejscowej parafii ks. **Jerzy Kiełbasa**, starosta Neuss **Dieter Patt**, przewodniczący Rady Gminy **Henryk Malczyk**, wójt **Kazimierz Adamczyk** oraz prezes OSP **Sławomir Bijak.** Chwilę później do garażowych boksów wjechał na sygnale strażacki jelcz i otrzymany w „urodzinowym prezencie" mercedes, zaś uczestniczący w jubileuszowej uroczystości goście mogli zwiedzać nową siedzibę ornontowickiej straży. Następnie wszyscy razem zasiedli do uroczystego obiadu. Dla zgromadzonych gości i strażaków z programem artystycznym wystąpiła młodzież ze Szkoły Podstawowej, później ich miejsce zajęła kapela *„Śląskie bajery"*. Strażacka zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

Robert Ratajczak

Podczas jubileuszowej uroczystości odznaczono zasłużonych strażaków. Zdj. Zenon Keller

„Urodzinowy prezent" od niemieckiej delegacji z Neuss - mercedes w wersji ratunkowej. Zdj. Zenon Keller

Przed kościołem p.w. św. Michała Archanioła. Zdj. Zenon Keller

Przewodniczącemu Rady Gminy, Henrykowi Malczykowi, dożynkowy bochen chleba przekazują starostowie. Zdj. Zenon Keller

Dożynki '97

Dokończenie ze str. 1

niosąca wspaniałą dożynkową koronę. Podczas mszy św. z udziałem władz samorządowych **ks.Kiełbasa** poświęcił tegoroczne plony. W uroczystym nabożeństwie brały również udział poczty sztandarowe oraz chór **„Jutrzenka"**.

W Gminnym Domu Kultury prócz starostów rolę gospodarzy pełnili przewodniczący Rady Gminy **Henryk Malczyk**, wiceprzewodniczący **Damian Dyrbusz** oraz wójt **Kazimierz Adamczyk** i jego zastępca **Michał Adamczyk**. Im też starostowie przekazali symboliczny bochen chleba, który następnie został podzielony między wszystkich uczestników uroczystości. Przypomnijmy, iż jest to zwyczaj, który zapoczątkował zmarły przewodniczący Rady **Bernard Cenkalik**.

W części artystycznej wystąpił chór *„Jutrzenka"* pod kierunkiem **Henryka Mandrysza** oraz zespół folklorystyczny *„Marzanki"*. *(r)*

Dożynkową koronę wprowadzają członkinie KGW. Zdj. Zenon Keller

Występ chóru "Jutrzenka". Zdj. Zenon Keller

WYBORY W ORNONTOWICACH
Zwycięstwo AWS

Dokończenie ze str. 1

Odbudowy Polski dzieliła od Unii Wolności różnica 185 głosów. Kolejny przedział stanowią ugrupowania, które zdobyły w granicach 40-50 głosów. W kolejności były to: Unia Pracy (48), Polskie Stronnictwo Ludowe (46), Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (45) oraz Unia Prawicy Rzeczpospolitej (40).

W wyborach do Senatu największym poparciem cieszył się **Jerzy Markowski** (Sojusz Lewicy Demokratycznej), który zdobył 709 głosów. Drugi w tej klasyfikacji był **August Chełkowski** (Akcja Wyborcza Solidarność), który zgromadził 685 głosów. Na miejscu trzecim znalazł się **Wilibald Winkler** z 647 głosami. Ze znacznie mniejszym dorobkiem, choć wyraźnie większym od pozostałych kandydatów były jeszcze dwie osoby: **Kazimierz Kutz** (Unia Wolności), na którego oddano w Ornontowicach 540 głosów oraz **Urszula Bartecka** popierana przez Ruch Autonomii Śląska, na którą oddano 477 głosów. *(r)*

Ogłoszenie

Wójt Gminy Ornontowice
zaprasza wszystkich
Mieszkańców Gminy
do udziału w spotkaniu z cyklu
„Dzień dzisiejszy i jutro Gminy Ornontowice".
Spotkanie odbędzie się w czwartek
16 października br.
o godz. 17.00 w sali Gminnego
Domu Kultury.

Ogłoszenie

W dniu **23 października br.** o godz.17.00
w sali Gminnego Domu Kultury
w Ornontowicach
odbędzie się spotkanie z mieszkańcami
Osiedla przy ul. Akacjowej.
Tematem spotkania będzie przekazanie przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Budryk" S.A. zakładowych zasobów mieszkaniowych.

Informuje się mieszkańców, iż
PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY ORNONTOWICE
przyjmuje w każdą środę
od godz 16.00 do 17.00 w salce
narad Rady Gminy - pok. nr 9

Bank otwarty

W czwartek, 9 października br. dokonano uroczystego otwarcia **ornontowickiego oddziału** Banku Spółdzielczego w Orzeszu. O szczegółach poinformujemy w kolejnym numerze „Głosu Ornontowic"

Peregrynacja
Jasnogórskiego Obrazu

Dokończenie ze str. 1

Przygotowując do tego wyjątkowego wydarzenia w ciągu ostatnich tygodni po każdej mszy św. parafianie jednoczyli się we wspólnej modlitwie. Ponadto w drugiej połowie września odbyły się parafialne rekolekcje, które prowadził o. **Józef Tatarczyk**, werbista z Bytomia.

Jasnogórski Obraz dotarł do naszej parafii z Jaśkowic. Uroczystego powitania z udziałem chóru *„Jutrzenka"*, w obecności licznie zgromadzonych parafian dokonano na terenie parkingu Zespołu Szkół Rolniczych, skąd około 17.30 ruszyła procesja do kościoła. Obraz niesiony był przez górników, matki z Koła Gospodyń Wiejskich, młodzież oraz członków Ochotniczej Straży Pożarnej. W pięknie przystrojonym kwiatami kościele Obraz spoczął na specjalnie przygotowanym tronie, po czym rozpoczęła się msza św. pod przewodnictwem ks.biskupa Piotra Libery, przy udziale ks.Jerzego Kempy - dziekana Dekanatu Orzeskiego oraz naszego proboszcza ks. **Jerzego Kiełbasy**.

Po mszy św. czuwanie rozpoczęli rodzice księży wywodzących się z Ornontowic oraz ministranci. Po Apelu Jasnogórskim o godz.21.00 czuwała młodzież, a następnie górnicy. O 23.00 odbyło na cmentarzu nabożeństwo za zmarłych, zaś o północy rozpoczęła się uroczysta Pasterka Maryjna sprawowana przez ks. proboszcza, księży wywodzących się z Ornontowic oraz byłych wikarych i ks. seniora **Józefa Bołdę** (w sumie 16 księży).

Od 1.30 do 6.15 trwała adoracja Cudownego Obrazu, w której uczestniczyli mieszkańcy Ornontowic według planu ulic. O 8.00 we mszy św. uczestniczyła młodzież szkolna wraz z nauczycielami, zaś o 9.00 czuwanie rozpoczęli radni, członkowie Zarządu Gminy oraz pracownicy Urzędu Gminy. O godz. 10.00 odbyło się nabożeństwo dla chorych i starszych parafian, zaś o 11.30 przed Jasnogórskim Obrazem zjawiły się przedszkolaki.

Uroczystość pożegnania rozpoczęła się mszą św. o godz.16.00, po której Cudowny Obraz przeniesiony został przez górników do samochodu-kaplicy, w asyście ponad 120 pojazdów został przewieziony do kościoła p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Orzeszu.

Ukoronowaniem wszystkich uroczystości, które przeżywaliśmy w ubiegłym miesiącu był odpust parafialny ku czci św. Michała Archanioła. W niedzielę 28 września uroczysta suma odprawiona była o godz.11.30. Przewodniczył jej nasz parafianin, o. **Dobiesław Nieradzik** (franciszkanin). Koncelebrowali ks. **Janusz Bialucha** (marianin) oraz ks.proboszcz **Jerzy Kiełbasa**. Kazania odpustowe wygłosił o. **Dobiesław Nieradzik**, zaś nieszpory odpustowe o godz.15.30 odprawił ks.wikary **Dariusz Gembała**. *(r)*

Kopia Jasnogórskiego Obrazu w ornontowickim kościele

INAUGURACJA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

Pierwszaków najwięcej

W poniedziałek 1 września nowy rok szkolny rozpoczęło 745 uczniów ornontowickiej Szkoły Podstawowej im. Karola Miarki.

O godz. 8.00 swoje pierwsze, po wakacyjnej przerwie, spotkanie mieli uczniowie klas czwartych i piątych. Pół godziny później w szkole zjawili się chłopcy i dziewczęta z klas VI-VIII, zaś o godz. 9.00 ks.proboszcz **Jerzy Kiełbasa** w miejscowym kościele odprawił mszę św. z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego. O 10.15 szkolne progi przekroczyli najmłodsi uczniowie, w tym rekordowa ilość pierwszoklasistów. W tej części inauguracji nowego roku szkolnego wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych - przewodniczący rady Gminy **Henryk Malczyk**, wójt **Kazimierz Adamczyk** oraz przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Gminy **Arkadiusz Nowak**. Była również przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego **Teresa Szołtysek**.

- Nasza szkoła liczy obecnie 30 oddziałów, jednak po raz pierwszy w Ornontowicach utworzonych zostało pięć oddziałów dla 126 uczniów pierwszych klas. Tylu ich jeszcze nigdy nie było - podkreśla wicedyrektor szkoły **Danuta Jasielczuk**. Tegoroczną nowością jest tutaj również utworzenie dodatkowego stanowiska wicedyrektora. Powierzono je nauczycielce z kilkunastoletnim stażem pracy, **Gizeli Siedlaczek**, która będzie odpowiadać za nauczanie początkowe, a więc w klasach I-III.

W tym roku szkolnym wychowawstwo w najmłodszych klasach objęły **Urszula Adamczyk-Kaleja** (Ia), **Halina Neumann** (Ib), **Ilona Kalina** (Ic), **Gabriela Wyrobek** (Id) oraz **Iwona Malcherczyk.** Uroczystość pasowania na ucznia zaplanowano na 14 października w Gminnym Domu Kultury o godz.10.00. Tradycyjnie prócz pierwszoklasistów i nauczycieli wzięli w niej udział rodzice i władze gminy. *(r)*

27 września br. w kościele parafialnym p.w. św. Michała Archanioła w Ornontowicach odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Drużyny Ratowniczej KWK „Budryk".

Sztandar ratowników

W uroczystości poświęcenia wzięli udział licznie zaproszeni goście. Obecny był wiceminister przemysłu, były dyrektor KWK „Budryk", senator **Jerzy Markowski**. Wśród zaproszonych gości byli także przedstawiciele Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego z jej dyrektorem **Zygmuntem Kajdaszem** na czele, przedstawiciele Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Zabrzu z **Andrzejem Kuszewskim**, wójt gminy Ornontowice **Kazimierz Adamczyk**, przedstawiciele Komisji Krajowej Związków Zawodowych Ratowników Górniczych w Polsce oraz wszystkich związków zawodowych działających na terenie kopalni.

Uroczystość poświęcenia sztandaru przypadła w piątą rocznicę powstania Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego. Mimo tak krótkiego okresu istnienia, ratownicy KWK „Budryk" brali już udział w wielu akcjach niesienia pomocy zagrożonym górnikom, m.in. w określanej jako najtrudniejsza w historii ratownictwa górniczego, akcji na kopalni „Bielszowice" w grudniu ub.r. Z ratownikami biorącymi udział w tej akcji spotkał się w Warszawie 3 stycznia br. Prezydent RP **Aleksander Kwaśniewski**. W tym samym miesiącu w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego odbyło się również spotkanie delegacji wszystkich drużyn, które brały udział w akcji w Zabrzu-Bielszowicach, podczas którego minister J. Markowski wręczył medale CSRG poszczególnym stacjom kopalnianym.

Kopalniana Stacja Ratownictwa Górniczego od początku swego istnienia podwoiła swą liczebność i liczy obecnie 125 ratowników. Od początku funkcję jej kierownika pełni **Izydor Nowak**. *(-)*

Rady Gmin Związku Komunalnego Projektowanego Powiatu Mikołowskiego wiosną br. podjęły zgodnie uchwały wyrażające wolę utworzenia Mikołowskiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych chcąc skorzystać z możliwości zbliżenia się do powiatu. 14 maja 1997 roku na ręce Wojewody Katowickiego został złożony komplet niezbędnych dokumentów skierowanych do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W stronę powiatu (9)

Ruszyło, rozpoczął się proces uzgodnień resortowych między MSWiA a poszczególnymi ministrami oraz wojewodą. Od 1 stycznia br. funkcjonuje jedyna w Polsce Nowosądecka Miejska Strefa Usług Publicznych w Nowym Sączu. 14 gmin byłego powiatu nowosądeckiego dogadało się i wzięło pod swoje skrzydła szkoły średnie, służbę zdrowia i drogi. O tym, na co wydać pieniądze decydują teraz nie urzędnicy w Warszawie, a samorządowcy na miejscu. Prawdopodobnie w MSWiA złożonych zostało w roku bieżącym 31 wniosków o utworzenie Miejskiej Strefy Usług Publicznych, ile zostanie zarejestrowanych - zobaczymy.

Zanim to nastąpi należy pogłębiać wiedzę, bo obowiązków po utworzeniu miejskiej strefy przybędzie. Formą podnoszenia wiedzy stały się dwudniowe warsztaty, które odbyły się w Łęczycy, Polkowicach a ostatnie poświęcone *„Finansowym i prawnym aspektom związanym z przejmowaniem jednostek służby zdrowia przez Miejskie Strefy Usług Publicznych"* w dniach 12-13 września br. w Łaziskach Górnych. W warsztatach oprócz zainteresowanych utworzeniem MSUP z całej Polski uczestniczyli prof. **Jerzy Hausner**, prof. **Michał Kulesza**, dr **Krzysztof Kuszewski** wiceminister zdrowia i opieki społecznej, wojewoda katowicki **Eugeniusz Ciszak** z dyrektorem Wydziału Zdrowia, byli również przedstawiciele Nowosądeckiej MSUP i wiele innych osób. Naszą Gminę oprócz mnie reprezentowali **Maksymilian Chrobok** - członek Zarządu Gminy, **Kazimierz Chmiel** - przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych, **Irena Jabłonka** - pełnomocnik Zarządu d/s przejęcia służby zdrowia oraz **Grażyna Zawierta** inspektor d/s służby zdrowia.

Warsztaty stały się próbą rzucenia nowego światła na sektor opieki zdrowotnej, który wymaga dopasowania do nowego systemu. Najważniejsze jest obecnie określenie i uzgodnienie *„Kierunków rozwoju opieki zdrowotnej w Strefie Usług Publicznych"*. Oprócz nowej wiedzy na temat czekających nas zmian w służbie zdrowia dowiedzieliśmy się również o tym, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji pismem z dnia 9 września 1997 roku uzgodnił obszar Mikołowskiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych, który obejmuje gminy Mikołów, Łaziska Górne, Orzesze, Ornontowice i Wyry oraz ustalił wykaz jednostek organizacyjnych oraz dróg podlegających przejęciu przez Mikołowską Miejską Strefę Usług Publicznych. Mamy zatem 30 dni na podjęcie przez rady pięciu gmin tworzących Strefę, jednolitych uchwał w sprawie utworzenia Strefy, przyjęcia Statutu Strefy i wykazu jednostek organizacyjnych podlegających przejęciu przez Strefę. Oprócz tych uchwał niezbędne jest także podjęcie przez rady gmin uchwał o przeznaczeniu środków finansowych lub aportów rzeczowych na prowadzenie dalszych prac związanych z tworzeniem Strefy. Należy pamiętać, że uzgodnione dokumenty należy w terminie do 30 dni przesłać ponownie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby ten wydał decyzję o utworzeniu Strefy a następnie na jego wniosek Prezes Rady Ministrów zarejestrował Strefę. Rejestracja jest równoznaczna z przekazaniem jej od 1 stycznia 1998 roku wszystkich kompetencji, o których napisano w numerze 8 *„Głosu Ornontowic"*.

Jesteśmy drugim w br. po Polkowicach obszarem, który uzyskał uzgodnienia MSWiA. W Mikołowie byliśmy już częściowo zorganizowani, ponieważ w lutym 1996 roku powstał Związek Komunalny Projektowanego Powiatu Mikołowskiego, którego pracownicy oprócz innych swoich obowiązków przygotowali w odpowiednim terminie niezbędne materiały, a było z tym niemało roboty. Zrobiono wiele, wiele jest jeszcze do zrobienia, ale jest możliwość na wpuszczenie reformy powiatowej tylną furtką, nie zmarnujmy takiej szansy, bo może się ona dla Mikołowa, Łazisk Górnych, Orzesza, Wyr i Ornontowic więcej nie powtórzyć.

Wójt Gminy
Kazimierz Adamczyk

UCHWAŁA NR XLII/200/97
RADY GMINY ORNONTOWICE

z dnia 7 października 1997 r.

w sprawie nadania nazwy ulicy w Gminie Ornontowice.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (teks jednolity w Dz.U. nr 13, poz.74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami), Rada Gminy uchwala co następuje:

§ 1

Nadaje się nowej ulicy w Ornontowicach, której bieg zaznaczono na załączonej mapie, nazwę **„ulica Bankowa"** *(od ul.Zwycięstwa, obok banku i remizy OSP; mapa do wglądu w Urzędzie Gminy).*

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Ornontowice.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Żeby było pięknie

Wszyscy chcemy, by w Ornontowicach było pięknie i czysto. I trzeba przyznać, że w znacznej większości naszej gminy rzeczywiście tak jest. Ludzie dbają nie tylko o swoje mieszkania, ale również dokładają wiele starań, aby na zewnątrz domu było ładnie i estetycznie. Pojawiają się na balkonach i pod oknami coraz piękniejsze pelargonie i surfinie, trawniki pod domami są pieczołowicie pielęgnowane, widać coraz więcej ciekawych i ładnych roślin ozdobnych. To wszystko powoduje, że przyjemnie mieć świadomość, że nie musimy się wstydzić naszej miejscowości, a wręcz przeciwnie - możemy być dumni, że u nas jest ładnie i czysto.

Taki sielski obraz psują jednak niektóre miejsca przy drogach przelotowych. Są tam nie skoszone trawy przy domach oraz - co wyjątkowo psuje obraz - zarośnięte skarpy, tzw. „ranty" z trawą do pasa. Dotyczy to przede wszystkim skarp przy polach uprawnych i łąkach. A przecież każdy dom, pole i łąka mają swojego właściciela, którego obowiązkiem jest sprzątanie i utrzymywanie porządku przed swoją działką, chodnikiem czy skarpą.

I jeszcze sprawa druga - dzikie wysypiska śmieci. Zostały stworzone optymalne warunki, aby każdy mieszkaniec Ornontowic mógł gromadzić swoje śmieci w przeznaczonych do tego celu pojemnikach, które następnie odpowiednie służby wywożą na legalne wysypiska odpadów komunalnych. Oprócz tego w wielu miejscach Ornontowic ustawione są kontenery dla selektywnego gromadzenia różnych odpadów.

Niestety, trafiają się jeszcze - mam nadzieję, że nieliczne - osoby, którym legalny sposób pozbywania się odpadów nie odpowiada i cichcem, pod osłoną mroku, wywożą swoje odpady w miejsca absolutnie do tego nie przeznaczone np. dolina Sosiny czy oczko wodne przy ul.Akacjowej. Cokolwiek by o tych osobach nie napisać, nie odda to ciasnoty ich rozumowania na zasadzie „byle ja pozbyłem się graciarstwa ze swojego podwórka, a co dalej będzie się z tym działo to mnie nie obchodzi, niech się martwią inni". Należy w tym miejscu podkreślić, że wysypywanie odpadów w miejscach do tego nie przeznaczonych podlega ustawowym karom administracyjnym.

A wydaje się, że wszystkim nam, mieszkańcom Ornontowic, powinno zależeć na dobrej opinii i wizerunku naszej gminy, która oby stawała się coraz piękniejsza i czystsza, co mam nadzieję nastąpi, kiedy niektórzy nasi mieszkańcy będą myśleć i zachowywać się jak cywilizowana większość.

Obserwator
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Kolejna
WIZYTÓWKA GMINY

Inicjatywa realizacji zadania pn. „Modernizacja ulicy Akacjowej w Ornontowicach" zrodziła się w 1995 roku. Wówczas to przystąpiono do opracowania projektu technicznego. Cykl projektowania inwestycji wraz z uzyskaniem wszelkich niezbędnych uzgodnień trwał niespełna rok, by w sierpniu 1996 r. można było przystąpić do fizycznej realizacji inwestycji.

Skrzyżowanie u wlotu ul. Akacjowej do ul. Bujakowskiej

Całość zadania została podzielona na dwa etapy. W skład robót objętych **I etapem** wchodziły następujące prace: *usunięcie płyt drogowych, obniżenie jezdni ulicy o nawierzchni asfaltowo-betonowej do poziomu pierwotnego, przedłużenie kolektora DN 1000 na potoku w kierunku zbiornika otwartego, budowa kanalizacji deszczowej, ułożenie nawierzchni asfaltowej chodnika po obu stronach ulicy oraz ścieżki rowerowej po obu stronach, przebudowa oświetlenia ulicznego* oraz *oznakowanie pionowe i poziome.*

Ulica Akacjowa do strony skrzyżowania z ul. Orzeską

Wykorzystując realizację I etapu wykonano także część zadania pn. *„Budowa IV etapu kanalizacji sanitarnej i deszczowej w zlewni Ornontowice-Południe"*, polegające na ułożeniu kolektora ciśnieniowego DN 63/50 pod chodnikiem po północnej stronie ul. Akacjowej. W skład **II etapu** zadania wchodziły następujące prace: *usunięcie płyt drogowych, obniżenie jezdni ulicy o nawierzchni asfaltowo-betonowej do poziomu pierwotnego wraz z częściową wymianą gruntu, budowa kanalizacji deszczowej, budowa skrzyżowania u wlotu ul. Akacjowej do ul. Bujakowskiej, ułożenie nawierzchni asfaltowej i chodnika po północnej stronie ulicy oraz ścieżki rowerowej po południowej stronie, przebudowa oświetlenia ulicznego* oraz *oznakowanie pionowe i poziome.*

Koszt realizacji tej inwestycji wyniósł ponad **milion zł** (10 miliardów starych zł). Biorąc jednak pod uwagę ogromny zakres wykonanych prac można z całą stanowczością stwierdzić, iż dla osiągnięcia tego celu warto było zaangażować potrzebne środki. Obecnie ul. Akacjowa - podobnie jak oddana do użytku w ubiegłym roku ul.Pośrednia - przyjąć może zaszczytne miano wizytówki Gminy Ornontowice. Podkreślić należy, iż w planach inwestycyjnych modernizacji dróg w następnej kolejności będzie dalszy odcinek **ul. Orzeskiej** oraz ulice **Dworcowa** i **Karola Miarki**. ***(B.D.)***

OC - zasady współdziałania organizacji obrony cywilnej w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków

Współdziałanie organizacji obrony cywilnej w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków polega na udziale formacji obrony cywilnej w akcjach ratunkowych organizowanych i prowadzonych przez inne organy.

Do zwalczania klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwania ich skutków może być użyta każda formacja obrony cywilnej. Decyzję o udziale formacji obrony cywilnej w akcji ratunkowej podejmuje właściwy terenowo szef obrony cywilnej na wniosek organu prowadzącego akcję ratunkową. Formacje obrony cywilnej podczas udziału w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków podlegają organowi kierującemu akcją ratunkową.

Szef obrony cywilnej uwzględnia w programach szkolenia przygotowanie formacji obrony cywilnej do uczestnictwa w akcjach ratunkowych w razie klęsk żywiołowych i zagrożenia środowiska, a także do usuwania ich skutków.

Współdziałające w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożenia środowiska personel i formacje obrony cywilnej mogą być użyte zwłaszcza do:

- dokonywania bieżących analiz i ocen stanu zagrożenia oraz prognozowania możliwych skutków zagrożeń,
- wykrywania zagrożeń, ostrzegania i alarmowania ludności,
- planowania działań ratowniczych,
- szkolenia ludności w zakresie samoobrony przed zagrożeniem,
- udziału w akcji ratunkowej.

Powyższe zasady sprecyzowane zostały w rozporządzeniu Rady Ministrów nr 429 z 28 września 1993 r. w sprawie obrony cywilnej.

Inspektor d/s OC
Irena Morhardt-Wiater

W zeszłym roku informowaliśmy o międzynarodowym sukcesie, jaki odnieśli podopieczni Katarzyny Kolarz ze Szkoły Podstawowej w Ornontowicach. Miło nam po raz kolejny donieść o nagrodach, jakie zdobyły uczennice tej szkoły w tegorocznej edycji konkursu plastycznego organizowanego w cyklu „Niemcy i nasi wschodni sąsiedzi".

Młodzi plastycy nagrodzeni

Okazją do wręczenia cennych nagród była wizyta niemieckiej delegacji z powiatu Neuss. Spotkanie z młodymi plastykami odbyło się 12 września w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Orzeszu. Z Ornontowic do udziału w tym spotkaniu zaproszono sześć uczennic. Były to więc **Joanna Profaska**, **Żaneta Książek**, **Joanna Pierzga**, **Marzena Kaczor**, **Katarzyna Kastelik** i **Karolina Wiera**. Pod nieobecność ich nauczycielki **Katarzyny Kolarz** laureatkom konkursu towarzyszyła wicedyrektor szkoły **Danuta Jasielczuk**. Z rąk landrata **Dietera Patta** odebrała ona dyplomy dla szkoły firmowane m.in. przez Ministerstwo Szkolnictwa i Ministerstwo Pracy. Szkole przypadł również piękny album poświęcony kościołom i kaplicom z okolic Neuss. Uczennice otrzymały natomiast plecaki, kalkulatory oraz słowniki polsko-niemieckie. Serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów!

Przedszkole jakich mało

Przedszkole z prawdziwego zdarzenia funkcjonuje w Ornontowicach właściwie dopiero od 9 lat. Wcześniej zajęcia przedszkolne prowadzono w jednej z klas pobliskiej szkoły. Teraz przedszkolaki mają swój własny przestronny budynek, którego nie powstydziłaby się chyba żadna tego typu placówka.

- Był to ogromny przeskok - mówi dyrektor Przedszkola **Małgorzata Mrozek**, porównując warunki w jakich kiedyś i obecnie prowadzone są zajęcia przedszkolne. *- Dopiero w obecnym kształcie nasze przedszkole spełnia wymagania dzieci, dla których jest ono drugim domem. Większość z nich spędza tu przecież trzy czwarte dnia.*

Przedszkole jest czynne od 6.00 do 17.00. Dzieci mogą więc korzystać z pełnego wyżywienia, co jednak wpływa na koszt pobytu w przedszkolu. Stawka żywieniowa za samo śniadanie wynosi obecnie 80 groszy, zaś złotówkę więcej licząc razem z obiadem. Mimo to koszty wyżywienia są tańsze niż w innych placówkach, bowiem zakupów żywności dokonuje się najczęściej bezpośrednio u producentów.

Kolejny czynnik związany z korzystaniem z przedszkola to opłata stała, która maksymalnie wynosi obecnie 66 zł. Tyle właśnie trzeba zapłacić za dziecko, jeśli spędza ono w przedszkolu cały dzień korzystając z pełnego wyżywienia. Ostatni element związany z opłatami stanowi składka na Komitet Rodzicielski, która wynosi 10 zł. Z tych środków pokrywane są koszty związane z organizacją różnych imprez, wycieczek oraz zakupem wyposażenia i upominków dla dzieci.

- W naszym przedszkolu szczególny nacisk kładziemy na sprawy zdrowotne - podkreśla Małgorzata Mrozek. *- Od ubiegłego roku mamy na terenie naszej placówki specjalną salkę do zajęć z dziećmi niepełnosprawnymi. Wszystkie „maluchy", nawet te w pełni sprawne, są pod opieką rehabilitantki, która prowadzi z nimi gimnastykę. Z kolei dla dzieci niepełnosprawnych szczególnie ważny jest kontakt ze zdrowymi rówieśnikami. To daje im największej. Ponadto dla rodziców organizujemy spotkania z różnymi specjalistami, między innymi z pediatrą, psychologiem i logopedą. Mamy również kontakt z Poradnią Wychowawczo-Zawodową.*

Bardzo atrakcyjną formą rekreacji są wyjazdy w ramach tzw. zielonego przedszkola, co stanowi nowość w porównaniu z innymi placówkami. W ubiegłych latach organizowano 7-dniowe wyjazdy do Ustronia, w tym roku dzieci wyjechały do Rabki. *- Każdorazowo z takiego wyjazdu korzysta 40-50 dzieci. Wszystkie one czas rozłąki z rodzicami znoszą doskonale. Nie ma żadnych problemów, co więcej - tego typu wyjazdy od małego uczą dzieci usamodzielnienia* - zwraca uwagę dyrektorka przedszkola.

W tym roku ornontowickie przedszkole przechodziło gruntowny remont związany z zabezpieczaniem budynku przed szkodami górniczymi. Cała placówka została odmalowana, odnowiono również stolarkę drzwiową, a zamiast parkietu na podłogach pojawiła się bardzo estetyczna, łatwo zmywalna wykładzina. Spory wydatek stanowiła wymiana 16 okien. Mimo to przedszkole boryka się jeszcze z problemem wilgoci, która utrzymuje się w piwnicach.

Kółko teatralne, taneczne, plastyczne - to dodatkowe formy zajęć, które swoim pociechom mogą zafundować rodzice. Bezpłatnie, oprócz wspomnianej gimnastyki korekcyjnej, dzieci korzystają z rytmiki. Okazją do zaprezentowanie ich umiejętności są okolicznościowe spotkania, m.in. Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki i Barbórka. Przedszkolaki swoimi popisami uświetniają również akademie i jubileuszowe uroczystości. Za każdym razem budząc gorący aplauz publiczności, która potrafi docenić starania najmłodszych wykonawców, zwłaszcza gdy na widowni zasiadają rodzice i dziadkowie. **(r)**

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Bajeczne ogrody

29 sierpnia br. Komisja Urzędu Gminy dokonała oględzin ogródków zgłoszonych do konkursu na najpiękniejszy amatorski ogród w gminie Ornontowice.

Przypomnijmy, iż konkurs na najpiękniejszy ogród został ogłoszony na wiosnę br. na łamach *„Głosu Ornontowic"*, zaś jego organizatorem był Zarząd Gminy Ornontowice. Zgłosiło się 11 uczestników, jednak w przeddzień uprzednio zapowiedzianych oględzin jeden z uczestników konkursu wycofał się.

Podsumowując konkurs komisja stwierdziła, iż wszystkie ogródki były bardzo zadbane i wypielęgnowane. Prawie w każdym znajdowały się oczka wodne, w niektórych pływały rybki, a w jednym nawet żółwie. W tej sytuacji z wyborem najładniejszego ogródka i ustaleniem kolejności nagród komisja miała bardzo duży problem. Z maksymalnej liczy 300 punktów, które członkowie komisji zgodnie z regulaminem konkursu mogli przyznać każdemu z uczestników, najwięcej - 293 punkty - otrzymał ogród **Piotra Kulawika**, który uznano za najładniejszy, przyznając mu tym samym pierwsze miejsce. Na miejscu drugim znalazł się ogród **Piotra Grzywoka**, któremu przyznano 242 punkty. W pierwszej trójce z dorobkiem 211 punktów znalazł się również ogród należący do **Józefa Siedlaczka**. Dwa kolejne miejsca ex aequo zajęły **Agnieszka Brząkalik** i **Wanda Szulakowska,** które zgromadziły po 203 punkty.

Ogród Państwa Grzywok

Ogród Państwa Siedlaczków

Zwycięzca otrzyma nagrodę w wysokości 1.000 zł. Dwa kolejne miejsca premiowano nagrodami w wysokości 700 zł i 500 zł. Po 300 zł otrzymały panie, którym przyznano równorzędne IV miejsce. Ponadto przyznano pięć wyróżnień po 100 zł. Wszyscy laureaci konkursu otrzymają również specjalne dyplomy.

W trakcie objazdu ulicami naszej gminy komisja konkursowa zwróciła również uwagę na wiele innych, równie zadbanych, wypielęgnowanych i urządzonych z dużą starannością ogrodów. Być może i one wezmą udział w przyszłorocznej edycji konkursu na najpiękniejszy amatorski ogród, bowiem już dziś możemy poinformować o tym, iż taki konkurs zostanie ponownie ogłoszony. Zachęcamy więc do przygotowań, zaś o szczegółach nowego konkursu w odpowiednim czasie poinformujemy na łamach naszej gazety. **(-)**

Prezentowane obok fotografie przedstawiają ogrody należące do laureatów II i III miejsca. Natomiast zwycięzcy konkursu - Piotrowi Kulawikowi - poświęcimy w kolejnym numerze „Głosu Ornontowic" osobny, obszerny artykuł, podobnie jak przedstawiliśmy ogrody należące do państwa Kotyczków i Winklerów.

Nauczyciel
- coś więcej niż zawód

Rozmowa z **RUFINEM ZUBREM**, długoletnim pedagogiem z Ornontowic

- Zbliża się Dzień Edukacji Narodowej. Ile takich dni ma Pan za sobą?

- Kiedy rozpoczynałem pracę w szkolnictwie w 1951 roku, nie było jeszcze tak zwanego Dnia Nauczyciela. Ustanowione je później, ale pamiętam pierwszą akademię z tej okazji. Było to 20 listopada. Słusznie potem zmieniono datę tego święta na 14 października, bowiem wtedy właśnie przypada rocznica powołania Komisji Edukacji Narodowej, pierwszej w Europie władzy oświatowej o charakterze ministerstwa, powołanej przez Sejm z inicjatywy króla Stanisława Augusta...

- Czy dostrzega Pan jakieś różnice w tym, jak na przełomie lat obchodzono święto edukacji narodowej?

- Mam wrażenie, że kiedyś obchodzono tę uroczystość jakoś bardziej oficjalnie. Zatem było to święto o charakterze nie tylko zawodowym, ale i politycznym. Obecnie jest świętem kameralnym, obchodzą je pracownicy szkolnictwa w swoich placówkach, w szkołach i przedszkolach.

- W Pana rodzinie jest więcej nauczycieli. Jak to się stało, że Zuberowie uchodzą za rodzinę nauczycielską?

- Istotnie, chociaż nie zamierzałem tworzyć rodziny nauczycielskiej. Żona Irena, synowie Karol i Grzegorz oraz synowa Urszula są nauczycielami. Druga synowa pracuje w służbie zdrowia, ale również prowadzi zajęcia z dziećmi i młodzieżą, poniekąd jest więc również nauczycielką. Mój nieżyjący brat Stefan był skrzypkiem w filharmonii kieleckiej, a zarazem nauczycielem akademickim w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach.

- Wróćmy jednak do Pana osoby... Przepracował Pan w szkolnictwie niejako całe życie. Proszę jednak powiedzieć, jakie pełnił Pan w swoim zawodzie funkcje?

- Pracę nauczyciela traktuję jako coś więc niż zawód. Niech nie obrażają się na mnie piekarze, górniczy czy inni, ale kształtowanie, wychowywanie człowieka jest czymś zupełnie innym niż tworzenie rzeczy materialnych...

Pracę nauczyciela rozpocząłem w Szkole Podstawowej nr 3 w Rybniku. Miałem wtedy niespełna 18 lat. Po kilku latach inspektor szkolny powołał mnie do pracy w nadzorze pedagogicznym. Tu przechodziłem szczeble podinspektora, zastępcy inspektora, a po likwidacji powiatów w 1975 roku w dawnym powiecie rybnickim utworzono kilka równorzędnych wydziałów oświaty. Mnie powierzono utworzenie takiego wydziału w Knurowie, tam więc pełniłem funkcję inspektora szkolnego. W 1980 roku przeniosłem się do Ornontowic, gdzie przez pięć lat byłem dyrektorem Zespołu Szkół Rolniczych. Obecnie jestem na emeryturze. Nadal czynnie pracuję z dziećmi, ale już - jak to się mówi - na luzie...

- Czy po 45 latach pracy pamięta Pan swój pierwszy dzień w zawodzie?

- Pamiętam dość dobrze. Potrafię odtworzyć moją pierwszą lekcję, kiedy kierownik szkoły - pan Szczepan Młyński - widząc moje zakłopotanie, wziął mnie pod rękę i po ojcowsku powiedział: „Panie kolego, chodźmy", po czym zaprowadził pod drzwi sali nr 12, gdzie czekała na mnie Vb, której byłem wychowawcą. Ucieszyłem się, sądząc że kierownik wejście do klasy ze mną, zacznie zajęcia, a potem jakoś to będzie. On tymczasem otworzył drzwi, puścił mnie przed siebie i zamknął. To mniej więcej tak, jak puszcza się na wodę dziecko, które by nie utonąć ratuje się jak może. Był to prawdziwy chrzest młodego nauczyciela.

- Co sprawiało Panu największą radość w pracy z dziećmi i młodzieżą? Czy oprócz sukcesów pamięta Pan jeszcze zdarzenia, o których wolałby Pan prędko zapomnieć?

- Każdy uśmiech dziecka i rodziców jest nagrodą, radością. Szczególnie te najmniejsze dzieci potrafią rozbawić nauczyciela. Nawet po latach na ulicy spotykam swoich byłych uczniów, którzy kłaniają mi się i uśmiechają, a ja często ich nie poznaję. Niektórzy mają przecież już pod sześćdziesiątkę, są babciami, dziadkami, jak i ja. Najstarsi moi uczniowie byli zaledwie trzy-cztery lata młodsi ode mnie... Ale były też przypadki, o których - jak pan redaktor powiedział - wolałbym nie pamiętać. Mimo to pamiętam. Nie można bowiem zapomnieć o tragediach, o śmierci wychowanka, który ginie w szkole lub pod kołami samochodu, o kalectwie ucznia, o nauczycielu, które musiałem zawiesić w czynnościach, o negatywnej ocenie pracy nauczyciela, jaką wystawiłem, a co groziło wydaleniem z zawodu... Ale praca w zakładzie wychowawczym w Rzuchowie koło Rydułtów, gdzie pracowałem niespełna dwa lata, dała mi najwięcej doświadczenia pedagogicznego i satysfakcji.

- Rzadki to przypadek, że na wsi istnieje szkoła średnia. Gmina Ornontowice jest w tym szczęśliwym położeniu, że taką szkołę posiada, a miejscowa i okoliczna młodzież nie musi dojeżdżać do odległych szkół ponadpodstawowych. Pan kierował tą szkołą przez pięć lat. Czy szkoła średnia ma na wsi rację bytu?

- Oczywiście. Zgodnie z potrzebami zmieniono profil tej szkoły. Z dawnej szkoły rolniczej stała się ona Zespołem o kilku kierunkach kształcenia. Zmieniła się polska wieś, zmienił się zawód rolnika. Na wieś wkroczyła nie tylko mechanizacja, ale również komputeryzacja. Z dawnych pomieszczeń zamku i budynku szkolnego bardzo ciasnego, bez możliwości modernizacji, wyprowadzono młodzież do nowoczesnego obiektu wzniesionego obok internatu... Wizję nowej szkoły miałem od samego początku mojego „dyrektorowania". Nie łatwo było uzasadnić jej wzniesienie w Ornontowicach. Nawet we władzach wojewódzkich byli przeciwnicy tego przedsięwzięcia. Zamierzano ją bowiem wybudować w Śmiłowicach, gdzie funkcjonuje Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Dowiedziałem się o tym w czasie spotkania, podczas którego uzasadniałem potrzebę jej budowania właśnie w Ornontowicach. Pamiętam słowa przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego: „Rozbroił nas pan, a my przyjechaliśmy do Ornontowic, aby przekonać pana i nauczycieli do zmiany lokalizacji nowej szkoły". Wspólnie z kolegami nauczycielami opracowaliśmy jej program, a architekci według tego programu wykonali dokumentację budowlaną. Realizacja tego wielkiego przedsięwzięcia przypadła moim następcom, kiedy już byłem na emeryturze. Część swojego życia poświęciłem jednak tej szkole...

- Prócz pracy zawodowej miał Pan zapewne swoje ulubione zajęcia?

- Było ich sporo, ale szczególnie sport i turystyka. Interesowały mnie i nadal interesują wszystkie dyscypliny sportu prócz boksu, szczególnie zaś sporty zimowe. Sam zresztą nadal jeżdżę na nartach. Organizowałem wiele zimowisk dla dzieci i młodzieży. Muszę nieskromnie pochwalić się, że to ja nauczyłem swoich synów jazdy na nartach, którą starszy syn - Karol - rozpoczął mając zaledwie trzy i pół roku. Jeśli chodzi o turystykę, zwiedziłem kraje bliższe, ościenne, Skandynawię, Anglię, Szkocję, Walię, a z dalszych Mongolię, dokąd w jedną stronę jechałem pociągiem, linią transsyberyjską.

- Jakich przedsięwzięć związanych z turystyką nie powtórzyłby Pan, względnie nie polecał młodym nauczycielom?

- Pokonanie zaplanowanej trasy w górach daje ogromną satysfakcję. Chodziłem z moimi uczniami po Beskidzie Śląskim, Żywieckim, po Bieszczedach i Tatrach. Przechodziliśmy między innymi po klamrach z Morskiego Oka do Doliny Pięciu Stawów przez Szpiglasową Przełęcz. Zimą wlazłem z uczniami na Pilsko. Jednak w górach zawsze należy oczekiwać niespodzianek, na przykład nagłej zmiany pogody. Nauczyciel odpowiada za zdrowie i życie uczniów. Ja czasem ryzykowałem. Miałem szczęście. Ale trudne eskapady wcale nie musiały się kończyć szczęśliwie. Dzisiaj byłbym bardziej ostrożny.

- Zapewne „ma" Pan ludzi godnych naśladowania? Co Pan w nich ceni?

- Cenię wielu znanych ludzi - muzyków, aktorów, ludzi pióra, ale zatrzymam się na jednym, profesorze Miodku. Jego audycje z cyklu „Ojczyzna-polszczyzna" są moimi ulubionymi. Ten autentyczny Ślązak spod Tarnowskich Gór mówi piękną polszczyzną, zna doskonale gwarę śląską i jest sławą w dzidzinie językoznawstwa. W ogóle cenię ludzi głębokiej wiedzy, ludzi kultury, postacie nie narzucające się.

- Jakie przesłanie skierowałby Pan do młodych nauczycieli podejmujących obecnie pracę w szkole?

- I do rozpoczynających i do tych, którzy już pracują - pamiętajcie, że jesteście przez waszych uczniów zawsze obserwowani, nawet wtedy kiedy wam się wydaje, że nikt was nie widzi. Odpowiadacie za życie i zdrowie dzieci powierzonych waszej opiece. Otwierajcie serca i nie szczędźcie dzieciom uśmiechu. One tego oczekują i potrzebują. Czasem jesteście jedynymi, którzy to czynią... I na koniec jeszcze mała przestroga, aby nie przeżywać wielkich rozczarowań, względnie załamań. Nie oczekujcie od swoich uczniów wdzięczności, nie oczekujcie od swoich przełożonych uznania za pracę.

Rozmawiał
Robert Ratajczak

Jest w Ornontowicach Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górnik", która pomimo, że ma nadal prezesa z pieczątkami nie chciałaby całkowicie za nic odpowiadać. Posunięciem z ostatnich dni jest sprawa wyłączenia prowizorycznego zasilania energetycznego ulicy Świerkowej i Jarzębinowej oraz pozbawienie nie wiadomo na jak długo energii elektrycznej mieszkańców tych ulic. Zachowanie Pana Prezesa Gałuszki i Pana Banasia (mieszkańca ul. Świerkowej) przy tej sprawie zmobilizowało mnie do wyjaśnienia szeregu problemów, różnie przedstawianych wśród mieszkańców osiedla „Leśna".

Niechciane osiedle

Niechciane osiedle - takie jest odczucie części mieszkańców tego osiedla w stosunku do władz gminy Ornontowice. Wrócę jednak do historii powstania osiedla. W okresie świetności polskiego górnictwa również w Ornontowicach postanowiono wybudować ekskluzywne osiedle domków jednorodzinnych. Zamysł był dobry, powstała spółdzielnia, rozpoczęto jak tylko pomysł przeniesiono na papier. Naczelnik gminy Gierałtowice podpisał decyzję, teren pod budowę osiedla zabrano - spróbowałby ktoś nie oddać... No nie tak całkiem, właścicielom płacono przecież dzierżawę. Ruszyła budowa, początek ulicy Cyprysowej, bardzo ładne domki. Trochę dalej już nie tak ładne, ale niczego sobie.

Domki przy ulicy Cyprysowej dokończono, starczyło pieniędzy na drogę, sieć ciepłowniczą z kotłowni kopalnianej, kanalizację sanitarną i deszczową, a nawet na wykonanie przyłączy energetycznych przejętych przez Zakład Energetyczny w Mikołowie.

Gorzej z ulicą Świerkową, nastały ciężkie czasy dla górnictwa, dla domków przy tej ulicy pieniędzy wystarczyło tylko na ogrzewanie oraz kanalizację sanitarną i deszczową. Wykonanie drogi - bo ludzie jakoś do swoich domów chcieli dojechać - wmówiono władzom gminy, ale rozumiejąc potrzeby mieszkańców, z budżetu gminy w 1992 roku wydano 350 milionów starych złotych i droga została wykonana.

Energia elektryczna... Jaki problem? - Była przecież prowizoryczna linia na budowę, prąd płynął, to dlaczego nie ma płynąć dalej. Energetyka tego jednak nie przyjęła. Czynił więc starania prezes Gałuszka, aby wykonać zasilanie od tartaku kosztem 15 metrów lasu wzdłuż ulicy Leśnej, który dla wybudowania linii napowietrznej miał być wycięty. Ale tu NIE powiedziały władze gminy... Oj, to nie spodobało się, ale na szczęście nastały inne czasy i nie można było zmusić do „posłuszeństwa".

Tymczasem mieszkańcy ul. Świerkowej wykańczali domki. Na terenie byłego zaplecza mieli przecież energię elektryczną z istniejącej do dziś prowizorycznej stacji transformatorowej i chcieli zamieszkać. Żeby jednak zamieszkać trzeba się zameldować. Władze gminy odmówiły. Nie były bowiem spełnione wszystkie wymagania pozwalające na zameldowanie. Ale trzeba być bez serca nie zameldować ludzi, którzy (ich zdaniem) wszystko do zameldowania mają... I stało się - zlitowałem się i pozwoliłem na meldowanie w domkach przy ul. Świerkowej. Jako podziękowania za to po dwóch latach na jednym ze spotkań z mieszkańcami osiedla „Leśna" z ust pana Banasia (który myślałem, że wie coś na temat energetyki) usłyszałem: „Po co nas pan zameldował?"

- Ma Pan rację, Panie Banaś! Miałem nie zameldować, nie miałbym problemów. Dziękuję jednak za naukę, niedługo gmina przejmować będzie osiedle przy ul. Akacjowej i wtedy będę ostrożniejszy przy omawianiu spraw zasilania energetycznego.

Ale to nie wszystko na co stać panów Banasia i Gałuszkę. Przecież za spokojnie jest w Ornontowicach, a jak spokój to nuda... A zatem do roboty - zmusimy Urząd Gminy do wykonania zasilania z prawdziwego zdarzenia, jak postraszymy odcięciem prowizorycznego zasilania.

Wiem, że utrzymanie tego zasilania jest problemem dla kopalni. Dlatego Urząd Gminy „kupił" to zadanie jak wiele innych problemów od kopalni na terenie gminy. Tak do końca jednak nie potrafię sobie wytłumaczyć dlaczego. Przecież ktoś rozpoczął realizację tego osiedla, to ktoś chyba powinien zakończyć. Ale cóż za interes być prezesem spółdzielni bez pieniędzy, a tym bardziej jeżeli się mieszka tak jak pan Gałuszka, na Cyprysowej...

Wrócę jednak do sprawy ważniejszej - „jest problem, a więc trzeba go rozwiązać". Urząd Gminy po otrzymaniu warunków zasilania z Rejonu Energetycznego zlecił wykonanie projektu docelowego zasilania osiedla „Leśna", takiego zasilania, w którym uwzględniono potrzeby całego osiedla oraz zaplecza, na którym w przyszłości może być wybudowanych około 40 domków wolnostojących. Jest gotowy projekt na wykonanie docelowego zasilania w części dotyczącej ulic Świerkowej i Jarzębinowej, na jego realizację potrzeba obecnie około 2 miliardów starych zł, bez przyłączy do budynków, które każdy mieszkaniec wykonać musi zgodnie z wymaganiami energetyki na własny rachunek. Kto jednak budując osiedle miał to wykonać? Kto to obiecał właścicielom domków przy ul. Świerkowej? Wójt Adamczyk? - Chyba nie. Ja bym to pamiętał i z obietnicy chciał się wywiązać! Mam jednak nadzieję, że wspólnie z Rejonem Energetycznym tę trudną sprawę uporządkujemy.

Czuję się gospodarzem na terenie gminy Ornontowice, zależy mi na tym, żeby żyło się tu coraz lepiej. A wy panowie, chcąc wywołać niepokój wśród mieszkańców, którego skutki chcecie zrzucić na Urząd Gminy, grozicie wyłączeniem 1 października o godzinie 8.00 zasilania ulicy Świerkowej i Jarzębinowej (na Jarzębinowej wprawdzie jeszcze nikt nie mieszka i nie będzie zameldowany tak długo, aż wszystko będzie uporządkowane).

Pismo wyrażające niepokój mieszkańców z ulicy Świerkowej i Jarzębinowej złożone u mnie w dniu 30 września br. przez pana Gałuszkę podpisane jest: „Mieszkańcy ulicy Świerkowej - 27 rodzin i ul. Jarzębinowej 9 rodzin". To jakiś nowy zwyczaj.

Chcąc by niczego nie brakowało o osiedlu „Leśna" powiem jeszcze o domkach przy ul. Jarzębinowej. Jest ich 9, zostały sprzedane bez uregulowania spraw terenowo-prawnych. 6 wybudowanych jest na terenie, który jest własnością komunalną gminy, 3 wybudowane są na prywatnym terenie. „Złe władze gminy" już wykupiły ten teren o powierzchni 0,5 ha za 450 milionów starych zł od osoby prywatnej przygotowując podział całości na działki do sprzedania, w części również właścicielom (wcześniejszym nabywcom) 9 domków od Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik". Z budżetu gminy za kolejne prawie 600 mln starych zł wykonano w roku bieżącym kanalizację deszczową (poniżej ław budynków), aby nie niszczał majątek nabywców domków. Z budżetu gminy wykonana będzie również główna sieć kanalizacji sanitarnej (przyłącza do budynków każdy zobowiązany będzie wykonać na własny rachunek). Pozostaną drogi i oświetlenie, które zgodnie z koncepcją, w miarę posiadanych środków będą również realizowane.

Szanowni mieszkańcy ul. Świerkowej, właściciele domków przy ul. Jarzębinowej, każdy chciałby mieć wszystko od razu. Ja też chciałbym Wam to zapewnić, ale nie można zrobić wszystkiego naraz. W Ornontowicach mamy około tysiąca budynków mieszkalnych i trzeba dbać o to, aby do likwidacji uciążliwości codziennego życia doprowadzać w miarę równomiernie w całej gminie Ornontowice.

A dlatego, że Rada i Zarząd Gminy tak właśnie chcą służyć swoim Mieszkańcom, nie powinniście mieć odczucia, że jesteście „Niechcianym osiedlem".

Wójt Gminy
Kazimierz Adamczyk

Z ostatniej chwili przed wydaniem gazety - Energię elektryczną 1 października br. wyłączono, ale tylko na pięć godzin. Myślę, że i tym razem górę nad pieniactwem wziął rozsądek. Na szczęście Panu Banasiowi, który myśli, że rządzi Kopalnią „Budryk", tak się tylko wydaje... (K.A.)

Ulica Świerkowa *Zdj. Zenon Keller*

Krzysztof Kulawik na Florydzie

Szanowny Panie Redaktorze

Pragnę nawiązać do mojego poprzedniego pisma z początku 1996 r. (kopia w załączeniu), w którym informowałem o rozpoczęciu studiów i pracy na University of Florida w Gainesville, Floryda, przez byłego mieszkańca Ornontowic, Krzysztofa Kulawika.

Otóż po krótkim okresie studiów doktoranckich na tym Uniwersytecie Krzysztof Kulawik za wybitne osiągnięcia naukowe uhonorowany został wpisaniem na tzw. Dean's List (Księga Dziekańska). Jest to wydawana corocznie w formie książki lista najlepszych studentów z wszystkich wyższych uczelni Stanów Zjednoczonych. W załączeniu przesyłam fotokopię kilku stron z tej Księgi. Myślę, że fakt znalezienia się w tej Księdze nazwiska chłopaka z Ornontowic jest godny odnotowania.

K.Kulawik jest pracownikiem naukowym i prowadzi wykłady na Uniwersytecie stanu Floryda. Załączone zdjęcie przedstawia Krzysztofa K. W swoim biurze na uczelni - wisi tam kalendarz „Głosu Ornontowic"!

W lipcu i sierpniu br. Krzysztof K. Wraz z żoną Marcelą podjęli kolejną wielką wyprawę-tułaczkę - tym razem przez wszystkie kraje Ameryki Środkowej. Autobusem dotarli z Florydy do stanu Nowy Meksyk, a następnie autobusami, na piechotę, autostopem, itp., przemierzyli wszystkie kraje Ameryki Centralnej, tj. Meksyk, Belize, Nikaraguę, Honduras, Salwador, Kostarykę, Gwatemalę, Panamę, kończąc wyprawę w Kolumbii, w Bogocie. Była to doskonała okazja do poznania pozostałości dawnej kultury Majów, jak i współczesnego życia ludzi w tych krajach. Jest to kolejna ich wyprawa po kilku poprzednich w ubiegłych latach, m.in.:

- wzdłuż rzeki Amazonki, od Kolumbii aż do Pacyfiku, następnie wybrzeżem Pacyfiku i w głąb Brazylii,

- z Kolumbii przez Ekwador do Peru, aż do jeziora Titicaca,

- w Kolumbii wybrzeże Morza Karaibskiego oraz wielokrotne wspinaczki wysokogórskie na szczyty i wulkany Andów.

Informuję o powyższym, gdyż sądzę, że warto, aby wyczyny i sukcesy młodego człowieka nie pozostały nieznane tam, gdzie się urodził i wychował.

Z poważaniem
Andrzej Kulawik

Fragment poprzedniego listu:

„...Mieszkaniec Ornontowic, Krzysztof Kulawik, po ukończeniu studiów wyższych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, po stypendium naukowym na Uniwersytecie Coimbra w Portugalii, a następnie po ukończeniu dwuletnich studiów podyplomowych w jednej z najbardziej prestiżowych uczelni amerykańskich Caro y Cuervo w Bogocie, Kolumbia, zatrudniony został jako pracownik naukowy na uniwersytecie University of Florida, Gainsville w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie na uczelni tej zaoferowano mu odbycie studiów doktoranckich wraz z przyznaniem stypendium naukowego. Podobne studia doktoranckie na tej uczelni rozpocznie jego żona Marcela, z którą ślub odbył się w Ornontowicachw lipcu ubiegłego roku (co zostało odnotowane w Nr 1/95 „Głosu Ornontowic"). Warto tu nadmienić, że jego żona Marcela, z pochodzenia Kolumbijka, wystąpiła o i uzyskała w międzyczasie obywatelstwo Rzeczypospolitej Polskiej..."

W sprawie Akacjowej

Redaktor Naczelny
Kwartalnika Samorządowego
„Głos Ornontowic"

Specyficzne położenie naszej posesji, a szczególnie budynku mieszkalnego pozwala nam na bieżąco śledzić rozwój zdarzeń na obszarze obecnej ul. Akacjowej.

Najpierw przeznaczono ten obszar na działki ogrodnicze dla nauczycieli. W latach 60-tych Gminna Rada Narodowa w Ornontowicach ze skromnych dochodów, szczególnie od nas podatników, wybudowała ul. Akacjową. Była to do ostatnich lat 70-tych piękna, funkcjonalna ulica. Wkład pracy społecznej mieszkańców był przy tej budowie wyjątkowo duży. Jestem naocznym świadkiem pracy fizycznej przy budowie ulicy, nawet przewodniczącego GRN pana Baselidesa.

Dopiero w latach 80-tych przemysł węglowy potrafił w krótkim czasie zdewastować ulicę ciężkim sprzętem. Rowy uliczne odprowadzające wodę zostały systematycznie spłycone i wypełnione nagromadzającym się na ulicy błotem. Nawet w czasie ulewnych deszczów błoto dostawało się na pola uprawne. Kopalnia „Budryk" była w tym zakresie bezwzględna.

Uważam, że byłby to policzek dla aktywnego pokolenia tamtych lat, gdyby przy opisie obecnej ul. Akacjowej w „Głosie Ornontowic" zwrócono jedynie uwagę na przeprowadzoną modernizację, a nie byłoby nawiązania do lat 60-tych, a szczególnie do okresu lata 80-tych bezwzględnej dewastacji ulicy przez kopalnię w Ornontowicach.

Więc nie mamy tu tylko do czynienia z modernizacją, ale również odbudową zniszczonej przez KWK „Budryk" ul. Akacjową.

W załączeniu przesyłam trzy z wielu pism stanowiących fragmenty ciągłej walki z „prawem silniejszego" w latach osiemdziesiątych.

Z poważaniem
Ronald Winkler

Fundacja „Basen-Dzieciom"

Jeszcze kilka lat temu zdawało się, że zatrzymana w 1990 r. budowa-gigant w pobliżu ośrodka zdrowia w Czerwionce zmarnieje bezpowrotnie. Tak się jednak nie stało, a to dzięki grupie osób, które postarały się, by uratować to potrzebne przecież (zwłaszcza na Śląsku) przedsięwzięcie.

26 kwietnia 1995 r. oficjalnie została zarejestrowana w Sądzie Rejestrowym Miasta Stołecznego Warszawy Fundacja „Basen-Dzieciom". Stworzyła ją Rada Fundatorów, w skład której weszli: Urząd Miasta i Gminy Czerwionka-Leszczyny, Gliwicka Spółka Węglowa, Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Miasta i Gminy Czerwionka-Leszczyny, Związek Zawodowy Górników w Polsce przy KWK „Dębieńsko", Związek Zawodowy „Solidarność" i Związek Zawodowy „Kadra" (także przy KWK „Dębieńsko").

Głównym celem Fundacji jest reaktywowanie budowy hali widowiskowo-sportowej ze szczególnym uwzględnieniem basenu (zwłaszcza dla dzieci). Kierunek działań Fundacji wyznacza pięcioosobowy Zarząd i 18 osobowa Rada Fundacji (w jej skład wchodzą przedstawiciele fundatorów). Konieczne fundusze są gromadzone ze składek pracowników KWK „Dębieńsko", Urzędu Miasta i Gminy, części pracowników oświaty, dobrowolnych wpłat osób fizycznych oraz zakładów pracy. Fundacja pozyskała również środki (w kwocie 1.000.000 zł) z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie.

Budowa ma przebiegać trójetapowo. Już na pierwsze półrocze 1998 r. planuje się oddanie do użytku basenu i brodzika (I etap budowy). Drugi etap ma stanowić zjeżdżalnię, zaś trzeci - sala sportowa.

Dotychczas wykonano już wiele prac, m.in. przegrodę między basenem a pozostałą częścią hali, stolarkę okienną, dachy, budowę brodzika (misa basenowa brodzika wymiary 8m x 4 m) i misy basenu (o powierzchni 25m x 12,5m). W owym przedsięwzięciu zostaną wykorzystane najnowsze technologie uzdatniania wody.

Liczymy na to, że środowisko gminy (zwłaszcza dzieci) będzie także korzystało z tej nowoczesnej pływalni, co wpłynie na zacieśnienie kontaktów międzygminnych, które już istnieją, zważywszy choćby na fakt, że sporo mieszkańców Czerwionki-Leszczyn to pracownicy KWK „Budryk".

Mira Pietryga

Pielgrzymka abstynentów

Wspólnota Stowarzyszenia Klub Abstynenta „Powrót" w Mikołowie odbyła w dniach 26-27 lipca pielgrzymkę do Lichenia (Matki Boskiej Licheńskiej). To przedsięwzięcie było formą uczczenia Sierpnia - Miesiąca Trzeźwości - Narodowego Miesiąca Pamięci. Było próbą podziękowania za otrzymany DAR TRZEŹWOŚCI. Zorganizowaliśmy tę pielgrzymkę w ramach propagowania i ugruntowywania trzeźwego modelu życia oraz integracji rodzin.

Miało to również na celu popularyzowanie idei misji ruchu trzeźwościowego oraz zamanifestowanie TRZEŹWOŚCI rozumianej przez nasz ruch abstynencki, jako dobro moralne naszych rodzin. W pielgrzymce uczestniczyła społeczność klubowa oraz przedstawiciele grupy AA „Rynek" w Orzeszu.

Z abstynenckim pozdrowieniem
Prezes Klubu
Edward Nowrotek

PPHU „AGATEX" Pawilon ANATOL

zaprasza na zakupy i oferuje:

- materiały sukienkowe, kostiumowe, dekoracyjne
- narzuty, koce, pościel, kołdry, poduszki
- bieliznę damską i męską
  halki, półhalki, piżamy, koszulki nocne, szlafroki, majtki, slipy, podkoszulki
- rajstopy, podkolanówki, skarpety
- wdzianka, garsonki, bluzki
- pasmanterię
  guziki, taśmy, koronki, gumki, podszewki

U nas zrobisz dobre zakupy!

ZAKŁAD FRYZJERSKI damsko-męski **Ryszard Chwałek**

Ornontowice, ul. Zwycięstwa 16, tel. 23-55-265

- *poleca trwałe komputerowe*
- *profesjonalne strzyżenie*
- *pielęgnację włosa nowoczesną techniką*
- *farbowanie środkami Wella, Londa, Perma*

Naszym Klientom zapewniamy miłą i fachową obsługę
Przyjmujemy zamówienia telefoniczne na wybraną godzinę

Zakład czynny od wtorku do piątku w godz. 8.00-17.00
w soboty w godz. 8.00-13.00

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA PZU

Pełny zakres ubezpieczeń

Ornontowice, ul. Okrężna 9, Tel. 235-41-53
Czynne codziennie od 16.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 14.00

Videorejestracja

Czerwionka, ul. Kruczkowskiego 1a, ***tel. (0-36) 43-13-777***

BIURO RACHUNKOWE „AUDYTOR"

Janina i Tomasz Kotyczka s.c.

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów oraz ewidencji przychodów
- rejestry VAT
- deklaracje i zeznania podatkowe

ORNONTOWICE, ul. Zwycięstwa 18, tel. 23-55-019, 23-55-085
czynne: wtorek i piątek w godz. 16.00-18.00

Godziny otwarcia biblioteki po przerwie wakacyjnej

w poniedziałki ***od 13.00 do 19.00*** **we wtorki** ***od 8.00 do 15.00***
w środy ***od 13.00 do 19.00*** **w piątki** ***od 8.00 do 12.00***

W tych samych dniach i godzinach dostępna jest czytelnia prasy oraz księgozbiór podręczny, a w nim encyklopedie, słowniki i poradniki.

Zapraszamy!

20-lecie firmy

Orzesze tel. 22-15-592
Ornontowice tel. 23-55-153
Halemba tel. 422-944
Łaziska Górne tel. 22-15-592

optica

P.P.H.U. DAM-TOL SC

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

41-706 Ruda Śl. Halemba, ul. Ks. Pawła Lexa 14, tel./fax 422-291

czynne: poniedziałek - piątek 7.00-18.00, sobota 7.00-13.00

oferuje w ciągłej sprzedaży:

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE (SOSNA, DĄB) - duży wybór, super ceny

- drzwi antywłamaniowe i zamki **GERDA** - ceny producenta
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne **POL-SKONE** - ceny producenta
- okna PCV **OKFENS** - ceny producenta
- okna dachowe - **VELUX** - ceny producenta
- bramy garażowe **PODNOSZONE** (2,40x2.10) oraz każdy wymiar
- chemia budowlana **SELENA**
- systemy ocieplań **ROCKWOOL**,
- styropian **STYROPOL**
- środki do renowacji dachu na zimno i tradycyjne **ONDULINE**
- płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria **KNAUF**
- sufity płytowe **KNAUF GK**
- podłoga panelowa (pływająca / w 10 kolorach) **KRONOFLOOR**
- boazerie **PCV** (panelowa MDF + wykończenia)
- płyty **WIÓROWE** surowe i laminowane
- płyty **PILŚNIOWE, SKLEJKA**
- płyty **OSB** (dla budownictwa) nowość!
- cement, wapno, kleje i zaprawy **ATLAS**
- płyki "**LASTRICO**" (szare, czerwone)
- tapicerka i klepki **DRZWIOWE**
- **OŚCIEŻNICE** metalowe i drewniane
- parapety wewnętrzne **MARMUR SYNTETYCZNY**
- parapety zewnętrzne **Z ŻYWICY - LAKIEROWANE**
- śruby, gwoździe, wkręty farmerskie, kołki itp. **KOELNER**
- narzędzia budowlane, uszczelki do okien i drzwi
- boazeria elewacyjna **SIDING**
- drabiny i rusztowania **KRAUSE**
- systemy rynnowe **GAMRAT**
- systemy wentylacji **DOMUS-VENT**

Zapraszamy do nowootwartego SKŁADU BUDOWLANEGO

Mikołów-Paniowy, ul.Przelotowa 7 (na terenie WOPR), tel. 0-601 41-65-91

czynne: poniedziałek-piątek 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00

w którym oferujemy dodatkowo:

- rury kanalizacyjne PCV
- farby i emulsje
- cegłę licową Verblender
- narzędzia budowlane
- tarcicę

Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen!
Dla stałych Klientów korzystne warunki płatności!

Firma Handlowa „POL-HURT"

Dariusz Trojankowski

44-176 ORNONTOWICE, ul.Kolejowa 100, tel. 135-40-66

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

okna PCW OKFEKS Czeladź
okna drewniane Z.D. KOBIÓR
okna do poddaszy FAKRO
okna do poddaszy VELUX

Ceny fabryczne

Płytki ceramiczne, Zaprawy Atlas i Ceresit
Materiały do ocieplań budynków
Materiały izolacyjne, cement, wapno i inne

PPHUT B.K.Drobny

ORNONTOWICE, ul. Zwycięstwa 2a (pawilon Anatol)

poleca

- *kasetony*
- *podłogi panelowe*
- *zamki, śruby, gwoździe*
- *boazerie MDF, wiórowe, PCV*
- *farby, lakiery, kleje, silikony*
- *listwy montażowe, wykończeniowe*

i inne

Z dziejów Ornontowic

O samorządzie międzywojennym

Po I wojnie światowej o losach Górnego Śląska rozstrzygnąć miał plebiscyt, który odbył się w marcu 1921. Dla Polaków jego wynik nie był satysfakcjonujący, toteż jeszcze w tym samym roku wybuchło III powstanie śląskie. W październiku 1921 r. Liga Narodów i Rada Ambasadorów wytyczyły nowy zarys granic. Nasza miejscowość znalazła się 6 kilometrów od tej granicy po stronie polskiej, zgodnie z oczekiwaniami naszej ludności, co znalazło wyraz w wynikach głosowania plebiscytowego.

Do czasu ustalenia tych granic oraz ustabilizowania się suwerenności, tj. w latach 1919-1923 organizowały się i na przemian upadały różne komitety ludowe o różnych celach, zabarwieniach i orientacjach politycznych.

Istniejąca wówczas najsilniejsza Powstańcza Rada Ludowa przekształciła się później w Radę Gminną i działania swoje prowadziła od wiosny 1923 r. przez dwa lata. W tym czasie stabilizowała się niepodległość państwowa, zaczęły się tworzyć województwa, powiaty, a w rejonach wiejskich okręgi i samorządy gminne. W Ornontowicach na czele wspomnianej Rady Gminnej stał jako naczelnik **Franciszek Swoboda**, sekretarzem rady był **Franciszek Kornas**. Ową radę można nazwać przejściową, gdyż kadencja jej była bardzo krótka, niespełna dwuletnia.

Skład następnej Rady Gminy wyłonionej w wyniku wyborów w 1925 r., obejmował osiemnaście osób, a nowy Zarząd Gminy tworzyli: **Franciszek Swoboda** - naczelnik oraz **Franciszek Kornas, Ryszard Ulbrych** i **Karol Cyprys** jako ławnicy. Siedzibą Urzędu Gminnego był wówczas mały pokoik na poddaszu istniejącej wówczas szkoły podstawowej, zwanej popularnie „Nowa", która spłonęła doszczętnie 30 stycznia 1945 r. podczas działań wojennych.

Wcześniej - w czasach zaborów - biuro gminne mieściło się w mieszkaniu długoletniego naczelnika gminy, zarazem pisarza gminnego i urzędnika stanu cywilnego, **Antoniego Janka**, obok tartaku, którego był właścicielem. Budynek ten i tartak istnieją do dnia dzisiejszego, a ich właścicielem jest obecnie Stanisław Gregorski.

Okres urzędowania zarządu i rady wybranej w 1925 r. nacechowany był prawie zupełną bezradnością i biernością gospodarczą. Przyczyną tego była częściowo nieustabilizowana suwerenność państwowa (najazd wojsk bolszewickich na Polskę) oraz niezupełnie ukończona organizacja władz powiatowych i wojewódzkich, częściowo zaś zupełny brak inicjatywy ówczesnej władzy.

Jedynym plusem tego okresu było usypanie z inicjatywy ówczesnego proboszcza **ks.dr Bromboszcza**, późniejszego biskupa Kurii Katowickiej, „Kopca Wolności" z ziemi pochodzącej z wykopów pod fundamenty budowanego wówczas klasztoru Sióstr Służebniczek. Kopiec stanął u zbiegu ulic Gierałtowickiej i Zamkowej, przed klasztorem. Przy owym kopcu w latach 1925-1939 w święta narodowe odbywały się manifestacje patriotyczne miejscowej ludności. Na szczycie kopca umieszczony był metalowy orzeł biały, a w cokole przyziemia osadzony był polny głaz z wykutą dedykacją, którą wykonał wielki patriota, **Alojzy Pietruszka** - założyciel i długoletni prezes Towarzystwa Czytelni Ludowej. Kopiec istniał do wybuchu II wojny światowej, podczas której został usunięty.

W roku 1923 władze powiatowe w Pszczynie utworzyły **Urząd Okręgowy w Orzeszu**, czyli analogiczny z czasów zaborów „Amsbezirk", któremu pierwotnie podlegały Ornontowice jako wieś oraz obszar dworski dominialny, będący dotąd oddzielną jednostką administracyjną. W skład orzeskiego obwodu wchodziły wówczas gminy Jaśkowice, Zawada, Ornontowice i oczywiście Orzesze. Także i ten urząd istniał i funkcjonował do wybuchu II wojny światowej. W samym zaś Orzeszu ulokowany został również posterunek Policji Województwa Śląskiego z rejonem działania, który obejmował wymienione wcześniej gminy. Pierwszym komendantem był p. **Larysz** pochodzący z Pszczyny, natomiast pierwszym naczelnikiem Urzędu Okręgowego p. **Lie**, były urzędnik policji niemieckiej władający jednak dobrze językiem polskim.

Ponieważ p. **Janek** - po latach zaboru urzędnik stanu cywilnego - zrzekł się dalszego pełnienia tego urzędu, władze okręgowe przekazały tę funkcję p. **Sowie** z USC w Orzeszu. Dopiero w 1926 r. powierzono te agendy mieszkańcowi Ornontowic, **Pawłowi Kotyczce**, właścicielowi restauracji. Na potwierdzenie tego moi rodzice opowiadali mi, że w maju 1927 r. ślubu cywilnego udzielał im p.Kotyczka w pokoju gościnnym swojej gospody.

Władze gminne do końca 1926 r. nie poczyniły żadnych zdecydowanych kroków dla rozwoju gospodarczego gminy, toteż w następnych wyborach do rad gminnych, które odbyły się w grudniu 1926 r. ze starych radnych do nowego składu Rady Gminy wszedł tylko jeden człowiek. Oto skład owej rady wybranej w 1926 roku: **Józef Adamczyk, Józef Hopek, Jan Langer, Kajetan Makselon, Jan Pawełek, Franciszek Tenczyk, Karol Cyprys, Emanuel Kurasz, Konstanty Magdziorz, Ludwik Machulik, Jan Połap, Ignacy Zdzieblik, Klaus Hegenscheidt. Teofil Kornas, Augustyn Malczyk, Paweł Owczarek, Alojzy Pietruszka** i **Hugon Zuber**.

Skład tej rady był już zabarwiony politycznie. Należało do niej 11 przedstawicieli Chrześcijańskiej Demokracji, dwóch socjaldemokratów oraz pięciu przedstawicieli mniejszości niemieckiej.

Do Zarządu Gminy weszły następujące osoby: **Ignacy Zdzieblik** jako naczelnik i sekretarz oraz **Jan Pawełek, Konstanty Magdziorz** i **Franciszek Tenczyk** jako ławnicy. Ich urzędowanie rozpoczęło się z dniem 2 stycznia 1927 r.

Następne wybory odbyły się po czterech latach, w 1930 roku. W składzie rady nastąpiły nieznaczne zmiany osobowe. Znaleźli się w niej: **Karol Cyprys, Emanuel Kurasz, Konstanty Magdziorz, Ludwik Machulik, Jan Pawełek, Ryszard Ulbrych, Klaus Hegenscheidt, Franciszek Kornas, Kajetan Makselon, Paweł Owczarek, Jan Połap, Jan Wziętek, Józef Hopek, Jan Langer, Augustyn Malczyk, Alojzy Pietruszka, Franciszek Tenczyk, Ignacy Zdzieblik.**

Pod względem układu politycznego nie zaszły żadne zmiany w składzie nowej rady. Do Zarządu Gminy weszli: **Konstanty Magdziorz, Jan Pawełek, Karol Cyprys** oraz **Ignacy Zdzieblik**, który również ponownie został wybrany na naczelnika (17 głosami, przy jednym sprzeciwie). Ten skład rady i zarządu pozostał aż do wybuchu II wojny światowej, gdyż po 1930 r. żadnych następnych wyborów już nie przeprowadzono.

W tym okresie - tj. od stycznia 1927 r. do 31 sierpnia 1939 r. - zaszły w samorządnej gminie duże zmiany pod względem gospodarczym i społecznym. Rozpoczęto sukcesywną elektryfikację wsi, likwidując począwszy od 1928 r. lampy karbidowe. Pomiędzy Zarządem Gminy a dominium (dworem) zawarto porozumienie co do obowiązku utrzymania dróg lokalnych-gminnych. Na wszystkich drogach gminnych pobudowano mostki względnie betonowe przepusty, które powstały w miejscach, gdzie dawniej na strugach wodnych wyłożone były jedynie płaskie kamienie. Ponadto na wszystkie drogi nawieziono kamienia tłuczonego lub żużel z haldy orzeskiej, względnie z kopalni „Dębieńsko". W roku 1927 założono Ochotniczą Straż Pożarną, którą do 1930 r. wyposażono w odpowiedni sprzęt. OSP w 1927 r. na prezesa swojego związku wybrało naczelnika gminy Ignacego Zdzieblika, który pełnił tę funkcję aż do 1964 roku (z wyjątkiem lat okupacji).

W 1930 r. Zarząd Gminy nabył od spadkobierców po **Janie Szydłowskim** parterową gospodę z salą oraz 3 hektary gruntu i osobny domek z zabudowaniami poniżej w stronę strumyka. Ów domek wraz z przynależnym gruntem Zarząd Gminy sprzedał w 1931 r. **Janowi Kadukowi**, a za uzyskane pieniądze i posiadane gminne oszczędności nadbudowano piętro nad gospodą i stworzono tam 7 pokoi dla nauczycieli, którzy przybyli do Ornontowic w większości z Krakowskiego i mieszkali doraźnie u ludzi. Byli to p.p. **Kudlińska, Michalska,**

Dokończenie na str. 18

Ochotnicza Straż Pożarna w latach 1991 - 1995

***24** lutego 1991 roku odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze OSP Ornontowice. Wybrano nowy Zarząd. Prezesem ponownie został Sławomir Bijak, naczelnikiem po raz kolejny Karol Langer, jego zastępcą Henryk Szary, sekretarzem Tadeusz Szymała.*

Funkcję skarbnika ponownie objął **Herbert Krautwurst,** gospodarzem został **Bronisław Nieradzik**. Członkami Zarządu zostali **Mirosław Muras**, **Andrzej Orzoł** i **Eugeniusz Gilner**. Do Komisji Rewizyjnej weszli **Ryszard Chwałek**, **Damian Spyra** i **Jerzy Mozgalik**.

Z dniem 2 kwietnia 1991 roku przywrócono Ornontowicom prawa samodzielnej gminy. Od maja 1991 r. po wyborach samorządowych zaczęła funkcjonował gmina Ornontowice, dzięki czemu realna stała się myśl o budowie nowej remizy. Po wielu dyskusjach podjęto decyzję o wykorzystaniu części fundamentów przeznaczonych pod budowę obiektu gastronomicznego obok Gminnego Domu Kultury. 16 grudnia 1991 r. uchwałą Zarządu Gminy Ornontowice powołano Społeczny Komitet Budowy Remizy, zaś w budżecie gminy na 1992 r. Rada Gminy uchwaliła środki niezbędne do rozpoczęcia tej inwestycji.

29 marca 1992 r. po akceptacji Zarządu Gminy zakupiono dla naszej jednostki samochód „Żuk", który może być w przyszłości wyposażony w odpowiedni sprzęt i będzie służył jako wóz ratownictwa technicznego.

65-lecie istnienia naszej OSP zbiegło się z obchodami Tygodnia Strażackiego. 9 maja 1992 r. odbyła się w miejscowym kościele msza św. w intencji miejscowych strażaków. Po mszy dokonano uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod nową remizę, którego dokonali przewodniczący Rady Gminy **Bernard Cenkalik**, wójt **Kazimierz Adamczyk** i jego zastępca **Michał Adamczyk**. Kamień węgielny poświęcił **ks. Bernard Niemiec** pochodzący z Ornontowic, którym przed wstąpieniem do seminarium był członkiem miejscowej jednostki OSP.

Prace budowlane rozpoczęto w maju, do końca roku wybudowano część garażową wraz ze stropem oraz zabetonowano płytę fundamentową pod zaplecze socjalne.

We wrześniu 1992 r. strażacy naszej jednostki brali udział pożaru lasu w okolicy Olkusza. Ofiarna i wzorowa postawa naszych strażaków w czasie akcji została doceniona przez Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczej Straży Pożarnej, który przyznał trzy złote medale *„Za Zasługi dla Pożarnictwa"* strażakom z naszej jednostki. Medale te otrzymali **Henryk Szary**, **Andrzej Orzoł** oraz **Mirosław Muras**.

20 stycznia 1993 r. został uruchomiony przy naszej OSP punkt regeneracji sprzętu gaśniczego. Tydzień Strażacki rozpoczął się 3 maja uroczystą mszą św. w intencji strażaków i ich rodzin, którą w miejscowym kościele odprawił ks. proboszcz **Jerzy Kiełbasa**. 6 maja odbyły się pokazy sprawnościowe naszej straży na terenie szkoły podstawowej i przedszkola.

13 sierpnia 1993 r. Uchwałą Zarządu OSP powołano zespół gospodarczy pod nadzorem prezesa OSP Sławomira Bijaka, który przejął dalsze prace budowlane w obiekcie remizy strażackiej.

W 1993 roku nasi strażacy przepracowali 1500 godzin przy budowie remizy.

29 stycznia 1994 r. w Gminnym Domu Kultury odbyła się Wieczornica Strażacka dla członków czynnych i popierających. Jest to jedyna okazja spotkania się w większym gronie, jak i uczestniczenia we wspólnej zabawie, która tradycyjnie odbywa się co roku.

W maju zorganizowano w remizie strażackiej z udziałem młodzieży szkolnej turniej pod hasłem *„Młodzież zapobiega pożarom"*. Wieczorem odbyło się ognisko połączone z pieczeniem kiełbasy. 7 października OSP zorganizowała dla swoich członków trzydniową wycieczkę w Beskid Żywiecki. Miejscem zakwaterowania był ośrodek KWK „Budryk" w Rychwałdzie.

Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nową remizę - 1992 r.

Dzięki Radzie i Zarządowi Gminy oraz dużemu zaangażowaniu zespołu gospodarczego i Społecznego Komitetu Budowy Remizy zdołano pod koniec listopada 1994 r. ukończyć budynek remizy w stanie surowym.

W styczniu 1995 r. dokonano średniego remontu samochodu bojowego „Jelcz", w którym dla poprawienia sprawności bojowej zabudowano radiostację o zasięgu łączności do 25 km. W lutym Urząd Gminy zakupił dla naszej jednostki elektryczną syrenę alarmową o większym zasięgu słyszalności. Syrena ta zostanie zabudowana na budynku nowej remizy strażackiej. W maju w czasie Tygodnia Strażackiego odbyły się w szkole podstawowej dwa spotkania z młodzieżą klas VI-VIII. Tematem tych spotkania było *„Zachowanie się młodzieży w czasie pożaru budynku szkolnego"*. Pogadankę przeprowadzili **Tadeusz Szymała** i **Henryk Szary**. W lipcu na skutek ulewnych opadów strażacy naszej jednostki brali udział przy wypompowywaniu wody z piwnic budynków mieszkalnych.

23 września na terenie Gliwic odbyły się Rejonowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Startowało 18 jednostek OSP. Nasza drużyna uplasowała się na IV miejscu. W listopadzie zorganizowano trzydniową wycieczkę autokarową z udziałem naszych członków OSP do miejscowości Porąbka-Kozubnik. Zwiedzano okolice Żywca i Jeleśnej.

W 1995 r. prace przy budowie remizy koncentrowały się wewnątrz budynku. Prowadzono je przy udziale zespołu gospodarczego, który wykonał instalację elektryczną, roboty murarskie i tynkarskie. Ukończenie tych prac pozwoliło w terminie rozpocząć dalsze prace wykończeniowe.

W latach 1991-1995 jednostka nasza uczestniczyła w 11 pożarach miejscowych i 7 pozamiejscowych.

Joachim Gabryś

Budynek remizy w stanie surowym - 1994 r.

☎ TELEFONY ☎ TELEFONY ☎ TELEFONY ☎

URZĄD GMINY	23-55-320
POLICJA	23-55-024
STRAŻ POŻARNA (S. Bijak)	23-55-087
STRAŻ POŻARNA (K. Langer)	23-54-195
POGOTOWIE ENERGETYCZNE	22-62-310
POGOTOWIE GAZOWE	23-51-913
POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE	23-51-664
POGOTOWIE RATUNKOWE	23-51-515
OŚRODEK ZDROWIA	23-55-015
APTEKA	23-55-984

Wakacyjne wspomnienia

Gminny Dom Kultury i Biblioteka podczas tegorocznych wakacji organizowały dla dzieci i młodzieży szereg atrakcyjnych imprez pozwalających ciekawie spędzić czas.

Jedną z form wakacyjnego wypoczynku, cieszącą się szczególnie dużym zainteresowaniem, były wycieczki turystyczno-krajoznawcze do Węgierskiej Górki i Brennej. Był więc wyjazd kolejką linową na Szyndzielnię, była też okazja do skorzystania z rowerów wodnych i kajaków na przystani w Hołcynie oraz wiele innych atrakcji. Dla młodzieży urządzono również dwie dyskoteki, zaś dla młodszych dzieci wieczór poezji. Ciekawym akcentem tegorocznych wakacji była *„Letnia Szkółka Lalkarska"* - spotkanie prowadzone przez **Waldemara Musioła** z cyklu *„Lato Lalkarzy"*. Współuczestniczące w przedstawieniu dzieci miały możliwość występowania oraz zdobycia nagród w organizowanych konkursach.

Lato

Nasza dziatwa na rowerkach
Jaka to jest radość wielka
Tu bawimy się wesoło
Plusk i śmiech brzmią wokoło

W tym potoku szumi woda
Świerków woń nam zdrowia doda
Woda jest tu tak przejrzysta
Trochę zimna ale czysta

Później były karuzele
Oraz innych uciech wiele
Dookoła piski, śmiechy
Dziatwa tyle ma uciechy

Już umilkły gwary, krzyki
Więc wsiadamy w wagoniki
One to podniebnym lotem
Wiozą nas jak samolotem

Uczestnicy wycieczki do Węgierskiej Górki

Z dziejów Ornontowic

O samorządzie międzywojennym

Dokończenie ze str. 16

Orzechowska, Jałowiecka, Cichoniówna, Reczek (kierownik szkoły), **Szeroki, Jankowski, Izdebski** i **Łowiński**.

Po rozbudowie do nabytego od Szydłowskiego domu przeniesiono również z poddasza szkoły biuro naczelnika gminy oraz Zarządu. Na przełomie 1930 i 1931 r. ówczesną nową szkołę (5-klasową) otynkowano, wymieniono w niej dach i wyposażono dwie klasy w nowy sprzęt i ławki. Również w 1930 r. założono na obszarze 2,5 ha ogródki działkowe dla bezrobotnych. Grunt podarował na te cele **Klaus Hegenscheidt**, zaś komitet pomocy bezrobotnym ogrodził go drewnianym parkanem na betonowych słupkach. Podczas parcelacji majątku dominialnego w 1945 r. ogródki powiększono o dalsze 2,5 ha. Taką też powierzchnię zajmują one do dnia dzisiejszego, stanowiąc własność Towarzystwa Ogródków Działkowych w Ornontowicach.

W 1936 r. Zarząd Gminy wybudował w podwórku domu gromadzkiego magazyn z mieszkaniem na poddaszu, przeznaczony dla Kółka Rolniczego na nawozy, nasiona i wypożyczalnię maszyn rolniczych. Otwarto w nim również skład konsygnacyjny na nawozy sztuczne i nasiona, gwarantowany finansowo przez osobny, 6-osobowy zarząd, a zaopatrywany przez Bank Rolny. Skład zaopatrywał Ornontowice i okoliczne wsie we wszelkiego rodzaju nawozy bez nakładania na nie marży, pokrywając koszty magazynowania i dowozu uzyskiwanym od producentów rabatem. Niektóre nawozy sprzedawano nawet taniej od podobnego składu w Mikołowie. W 1938 r. obrót nawozami w ornontowickim składzie wzrósł do 38 wagonów. Składem kierowali - tworząc zarazem jego zarząd - **Ignacy Zdzieblik**, **Jan Pawełek** i **Kajetan Makselon**.

Jeszcze w 1927 r. w Ornontowicach założono koleżeńską kasę oszczędności i pożyczek, na czele której stanął ławnik **Konstanty Magdziorz** jako prezes zarządu. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został **I. Zdzieblik**. Owa kasa przyczyniła się znacznie do ożywienia gospodarczego wsi poprzez bardzo dogodne i uproszczone udzielanie pożyczek.

W dalszych planach przedwojennego samorządu były przygotowania do modernizacji ulicy Pośredniej. Dokumentacja dotycząca tej sprawy była gotowa w 1939 r. Przewidywano poszerzenie jezdni i jej podniesienie w dolinie o 2,5 metra oraz wykonanie nowego mostku na ornontowickim strumyku. Poza tym planowano wybudowanie nowoczesnej szkoły podstawowej w miejsce istniejących dwóch budynków szkolnych. Prace przewidywane na lata 1940-1941, nie mogły być zrealizowane z powodu trwającej wojny. Ulicę Pośrednią zmodernizowano dopiero w obecnej kadencji samorządu, podobnie jak modernizację i nadal trwającą rozbudowę szkoły podstawowej.

Do niewątpliwych osiągnięć gospodarczych i społecznych w latach międzywojennych przyczyniło się społeczeństwo naszej miejscowości, kierowane przez samorząd, któremu przewodniczył nieustannie od 1927 do 1939 r. naczelnik gminy **Ignacy Zdzieblik**. Jego osobowość, talent, wszechstronne zaangażowanie oraz niekwestionowane osiągnięcia pozostaną na zawsze w pamięci ornontowiczan. Jesienią br. mija 30 rocznica śmierci I.Zdzieblika. Z tej też okazji w kolejnym numerze „Głosu Ornontowic" zamieścimy specjalny artykuł biograficzny poświęcony Jego osobie.

Maksymilian Chrobok

Odrębnym tematem w cyklu „Z dziejów Ornontowic" będzie opis stanu życia społecznego i kulturalno-oświatowego w okresie międzywojennym. Artykuł dotyczyć będzie również problemów społeczno-bytowych, m.in. kryzysu ekonomicznego w latach 1928-1931 oraz dużego bezrobocia, które dotknęło także mieszkańców Ornontowic.

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Ornontowicach związek małżeński zawarły następujące pary:

Sierpień

Dariusz WYROBEK z Ornontowic
Maria POLYWKA z Ornontowic

Damian CZYPIONKA z Mikołowa
Marietta SWOBODA z Ornontowic

Krzysztof RYSZKA z Leszczyn
Małgorzata MATYSEK z Ornontowic

Marcin MACHULIK z Ornontowic
Beata KOTYCZKA z Ornontowic

Wrzesień

Marek SZCZYRBA z Chorzowa
Iwona NOWAK z Ornontowic

Adam SIMON z Rudy Śląskiej
Celina ANIOŁKOWSKA z Ornontowic

Sławomir GAJDA z Przyszowic
Marzena GROBERT z Ornontowic

Dariusz CYRUS z Mikołowa
Renata CZARDYBON z Ornontowic

Wojciech KAJZER z Przyszowic
Joanna POMIAN z Ornontowic

Marek PILNY z Paniówek
Aldona KOT z Ornontowic

Karol BŁAŻYCA z Bełku
Renata TOMECKA z Ornontowic

Paweł BOJDOŁ z Mikołowa
Joanna WIECZOREK z Ornontowic

Gwarek znaczy górnik...

„Jedenastka" Gwarka Ornontowice jest jedną z najmłodszych drużyn piłkarskich w naszym regionie. Podobnie zresztą jak tutejsza kopalnia „Budryk", u której boku futbolówkę zaczęli kopać piłkarze. Gdy w „Budryku" drążono pierwsze wyrobiska, piłkarze „Gwarka" konsekwentnie pokonywali kolejne szczeble futbolowej drabiny wdrapując się do Klasy okręgowej.

Od kilku lat kopalnia wraz z klubem nie tworzy już zgranego, dobrze zorganizowanego duetu. Większość obowiązków związanych z utrzymaniem klubu przejął Urząd Gminy w Ornontowicach, a prezesem „Gwarka" w 1992 roku został wójt **Kazimierz Adamczyk**. Drużynę z Ornontowic od kilku miesięcy prowadzi natomiast wychowanek „Górnika" Knurów i były reprezentant Polski - **Waldemar Waleszczyk**. Czy zatrudnienie na stanowisku trenera tego utytułowanego zawodnika pomoże jego podopiecznym podnieść swe piłkarskie kwalifikacje i uzyskać awans do Ligi Śląskiej? - Jak na razie dla sympatyków „Gwarka" Liga Śląska jest marzeniem, zadaniem numer 1 stawianym przed podopiecznymi Waldemara Waleszczyka jest przede wszystkim zajęcie jak najwyższej lokaty w bieżącym sezonie. Wiadomo, reorganizacja rozgrywek niesie ze sobą wiele pułapek...

- Muszę przyznać, że praca w III lidze a w Klasie okręgowej to dwa różne piłkarskie światy - mówi trener „Gwarka" Ornontowice, Waldemar Waleszczyk. *- Po rozpoczęciu pracy w Ornontowicach najtrudniej było mi przestawić się z ostrej pracy na treningach na nieco lżejsze zajęcia z zawodnikami, którzy poza boiskiem są górnikami czy też uczniami. Prowadząc tego typu zespół trzeba zdać sobie sprawę z tego, że dla większości zawodników prawie każdy dzień rozpoczyna się już przed godziną piątą. Później większość idzie do pracy w kopalni, po czym dla najwytrwalszych są jeszcze zajęcia treningowe. W tym miejscu zaznaczyć należy, że kierownictwo kopalni pomaga naszym piłkarzom w te dni, gdy mecze rozgrywane są w środy. Wtedy to pracują oni godzinę krócej, a ponadto dużym udogodnieniem ze strony kierownictwa kopalni jest to, że zawodnicy pracują tylko na pierwszą zmianę* - powiedział trener.

Waldemar Waleszczyk pracuje w Ornontowicach od początku rundy wiosennej sezonu 1996/97. Przed kolejnym sezonem musiał się jednak pogodzić z odejściem kilku podstawowych zawodników.

- Do bieżących rozgrywek przystąpiliśmy bez 8 podstawowych piłkarzy - kontynuuje Waleszczyk. *- W przerwie letniej nasz klub opuścili między innymi bramkarz Mercik oraz Adamczyk, Wypych, Piwko, Sznober, Jastrzębski i Straszydło. Ponadto kontuzja wyeliminowała z gry Pawlikowskiego. Naszymi nowymi nabytkami zostali Lichosik, Wichłacz, Kotyczka i Grychtoł. Jeżeli mówię już o sprawach kadrowych to muszę powiedzieć, że jednym z najbardziej utalentowanych zawodników jest bramkarz Marcin Grychtoł, który już w wieku 17 lat z powodzeniem broni barw „Gwarka" w Klasie okręgowej* - stwierdził Waleszczyk.

Trener „Gwarka" swą szkoleniową pracę rozpoczął podobnie jak piłkarską karierę w ówczesnym „Górniku", a dziś „Concordii" Knurów. Jego pierwszymi podopiecznymi byli juniorzy występujący w Lidze Międzywojewódzkiej. Następnym krokiem W.Waleszczyka w pracy trenerskiej było asystowanie Marcinowi Bochynkowi i Józefowi Dankowskiemu w prowadzeniu zespołu III-ligowej „Concordii" Ostatnim etapem pracy w Knurowie było szkolenie rezerw „Concordii" w rybnickiej Klasie „A". Waleszczyk wywindował ten zespół na I miejsce i przeniósł się do Ornontowic. Pytany o plany na bieżący sezon odpowiedział:

Trener ornontowickiego „Gwarka" Waldemar Waleszczyk. Zdj. P. Skorupa

- Będziemy starać się zająć jak najlepsze miejsce, bowiem jak wiadomo szykuje się reorganizacja rozgrywek. Moim i nie tylko moim marzeniem jest oczywiście wywalczenie awansu. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że do spełnienia tego marzenia jest jeszcze daleka droga - zakończył Waleszczyk.

Piotr Skorupa

WALESZCZYK WALDEMAR

ur. 1 maja 1959 r.; jako piłkarz reprezentował barwy Górnika Knurów (III i II liga), Ruchu Chorzów (I i II liga), Rot-Weiss Lundenscheid (III liga niemiecka) i Concordii Knurów (III liga); największy sukces zespołowy, jak i indywidualny odniósł w chorzowskim Ruchu - z zespołem „niebieskich" zdobył Mistrzostwo Polski w sezonie 1988/89; z Ruchu trafił też do reprezentacji Polski prowadzonej przez Antoniego Piechniczka, która przygotowywała się do Mistrzost Świata w Meksyku (1986).

Terminarz ostatnich rozgrywek I zespołu „Gwarka" Ornontowice w rundzie jesiennej

27 września godz.16.00	Silesia Miechowice - **Gwarek Ornontowice**
4 października godz.15.00	**Gwarek Ornontowice** - Zamet Strzebnica
8 października godz.15.00	Orzeł Zasada Bobrow. - **Gwarek Ornontowice**
11 października godz.15.00	**Gwarek Ornontowice** - Carbo II Gliwice
18 października godz.15.00	HKS Siemianowiczanka - **GwarekOrnontowice**
25 października godz.14.00	**Gwarek Ornontowice** - Bobrek Karb Bytom

Terminarz ostatnich rozgrywek II zespołu „Gwarka" Ornontowice w rundzie jesiennej

28 września godz.15.00	**Gwarek Ornontowice II** - KS „94" Rachowice
5 października godz.14.00	LKS Naprzód Żernica II - **Gwarek Ornontowice II**
12 października godz.14.00	**Gwarek Ornontowice II** - LZS Znicz Poniszowice
19 października godz.11.30	LKS Korona Barglówka - **Gwarek Ornontowice II**
26 października godz.13.00	**Gwarek Ornontowice II** - KS Stal Zabrze

Krzyżówka

POZIOMO:

1) nagrań albo filmowe,
5) kompas,
8) starszy flisak,
9) stopień naukowy,
10) decyzja,
11) normalizacja, standaryzacja,
16) zamiast paska,
17) śląski taniec,
18) przeplatanie wątku z osnową,
19) krasomówca

PIONOWO:

2) stojące lustro,
3) dawniej podręcznik gramatyki łacińskiej,
4) tutaj mieszkasz,
5) dział gospodarki zajmujący się wznoszeniem budowli,
6) jednostka monetarna Ekwadoru,
7) buty piłkarskie z korkami,
12) ojczysty, obcy,
13) Alain, francuski aktor filmowy,
14) dzieli się na wieki,
15) dojrzała postać owada

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres redakcji do połowy grudnia br. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody fundowane przez Księgarnię z pawilonu „Anatol" w Ornontowicach.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

PODRĘCZNIKI SZKOLNE
do szkół podstawowych i średnich
ARTYKUŁY SZKOLNE

Księgarnia Ornontowice
Dom Towarowy, tel. 135-51-74
Księgarnia Leszczyny
ul. Morcinka 4, tel. (0-36) 311-066

Usługi Elektromechaniczne Instalacyjno-Remontowe **Elinst**
44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 210 tel.(032) 13-55-351
Tadeusz Śliwa
wykonuje usługi w zakresie:
- *wykonawstwa przyłączy elektrycznych niskiego napięcia,*
- *montażu instalacji elektrycznych,*
- *remontów starych instalacji,*
- *sprawdzania instalacji elektrycznych,*
- *rozdziału instalacji elektrycznych,*
- *przygotowania instalacji do zabudowy licznika dwutaryfowego,*
- *sprawdzania skuteczności ochrony przeciwporażeniowej,*
- *pomiarów rezystancji izolacji.*

Gminny Dom Kultury w Ornontowicach
przyjmuje zapisy na rok szkolny 1997/98
na naukę gry na instrumentach muzycznych:
PIANINO ORGANY AKORDEON
Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się
u kierownika Gminnego Domu Kultury i Biblioteki
od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00

USŁUGI KSEROGRAFICZNE
dla mieszkańców gminy
w sekretariacie Szkoły Podstawowej
w Ornontowicach w godz. 8.00-15.00

Marbit
44-176 Ornontowice
ul. Zwycięstwa 16
tel. 0-601 58-69-38
SPRZEDAŻ, MONTAŻ i SERWIS
- OKIEN i DRZWI PCV (system Thyssen)
- rolet zewnętrznych

- *Bez dopłaty do okien nietypowych*
- *Ceny producenta* • *Gwarancja - 5 lat*

GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. RENATA KINASZ
okulista
44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 2a, tel. 2-355-153
czynny: piątek godz. 15.00 – 16.45
- leczenie dorosłych i dzieci
- skiaskopia
- badanie widzenia barwnego
- badanie ciśnienia śródgałkowego (jaskra)
- leczenie choroby zezowej u dzieci
- dobór i sprzedaż soczewek kontaktowych

badanie ostrości widzenia i dobór szkieł korekcyjnych (recepty okularowe) badanie dna oka (m.in. w nadciśnieniu, miażdżycy, cukrzycy, chorobach układu krążenia)
Zapraszam

GŁOS ORNONTOWIC
KWARTALNIK SAMORZĄDOWY GMINY ORNONTOWICE
Redaguje zespół. Redaktor naczelny: **Robert Ratajczak**
WYDAWCA: **Rada i Zarząd Gminy Ornontowice; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26**
REDAKCJA: Gminny Dom Kultury i Biblioteka; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26
Skład: Pracownia Usług Komputerowych "KompART"; 44-234 Dębieńsko, ul. B. Jesionka 49, tel. (0 601) 40 12 17
Druk: Zakład Poligraficzny "TOMPOL"; 43-187 Orzesze-Zawiść, ul. Pszczyńska 50. Nakład: 1300 egz. ISSN 1425-2252
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów.